

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Polska, Francja, Belgia, Węgry i Grecja nie zapłaciły raty grudniowej długów amerykańskich Chautemps zrezygnował, a misję tworzenia rządu francuskiego otrzymuje Paul Boncour

PARYŻ, 16 grudnia. (Pat.)—Havas donosi z Waszyngtonu:

W kołach oficjalnych uchwały francuskiej izby deputowanych

komentowane są raczej w tonie

żału,

niż oburzenia. Ożywione debaty oraz stanowisko Herriota,

który w oczach społeczeństwa amerykańskiego

stał się nieomal bohaterem narodowym,

poświęcającym się dla reputacji swego kraju, złagodziły

pierwsze odruchy gniewu. W sferach miarodajnych, wśród

członków kongresu oraz w prasie słyszy się stale opinię, iż

postanowienie Francji zaszkodzi raczej jej samej,

aniżeli Stanom Zjednoczonym.

W kołach finansowych, występujących dotychczas za skreśleniem długów,

przyjęto wiadomość o odmowie

niemal z ulgą, uważając, iż przyczyni się to do przedstawienia kongresowi sprawy we właściwym świetle.

Co do rządu waszyngtońskiego, którego ambasador francuski Claudel zawiadomił wczoraj iż obecny rząd francuski nie ma pełnomocnictw do kontynuowania rokowań, to

wykazuje on mniej optymizmu.

Opinia pewnych kół paryskich, że uchwały parlamentu francuskiego spowodowały zawieszenie wypłaty, lecz bynajmniej nie oznaczają całkowitej odmowy spłaty wierzytelności amerykańskiej, nie jest podzielana przez waszyngtońskie czynniki miarodajne. Francja, nie placąc swej raty, uważana jest za dłużnika, łamiącego zobowiązania, zagwarantowane podpisem.

Korespondent Havasa przy-

puszcza, iż w niedalekiej przyszłości

nastrój stanie się bardziej jeszcze wrogi dla Francji.

W każdym razie przyszłe rokowania w sprawie długów St. Zjednoczone będą prowadziły jedynie z temi państwami, które dokonały spłaty grudniowej w terminie, t. j.

z wyłączeniem Francji, Belgii, Polski, Węgier i Grecji.

Nawiązanie rokowań z temi państwami mogłoby być wszczęte pod warunkiem, że inicjatywa w tym kierunku wyjdzie od nich samych.

WASZYNGTON, 16 grudnia. (PAT.) — Senat rozpocznie w dniu dzisiejszym dyskusję nad sprawą długów.

Dziś Polska odpowie

Koresp. „Głosu Porannego“ telefuguje z Warszawy:

Wczoraj z rana nadeszła od-

powiedź amerykańska na notę polską. Oczywiście odpowiedź ta jest negatywna. Wobec tego należy się spodziewać jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego odpowiedzi polskiej. Odbędzie się konferencja w łonie rządu, a dziś premier Prystor będzie przyjęty przez marsz. Piłsudskiego; dopiero potem zapadnie decyzja o formie i treści odpowiedzi Polski.

W każdym razie należy przypuszczać, że zostanie ponownie propozycja polska w kierunku zapłacenia raty w formie którąby nie narażała na szwank równowagi gospodarczej państwa.

Chautemps zrezygnował

PARYŻ, 16 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

W późnych godzinach wie-

czorowych po całodziennych naradach Chautemps złożył na ręce prezydenta Lebruna misję formowania gabinetu.

Narady, prowadzone w ciągu całego dnia, miały na celu wyszukanie kompromisu pomiędzy formułą, uchwaloną przez izbę, a stanowiskiem Herriota.

Jak wiadomo, formuła parlamentu brzmi — nie płacić i prowaźić układy. Herriot chciał zapłacić i potem dopiero wszcząć układy.

Wobec zasadniczej sprzeczności nie znaleziono kompromisu i stąd nastąpiła rezygnacja Chautempsa.

Późnym wieczorem prezydent wezwał Paul Boncoura, któremu zapewne powierzy formowanie gabinetu.

O dyktaturze i IV brygadzie

Płk. Sławek wyjaśnia swą mowę na zjeździe legionistów

Na plenarnym posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR prezes Sławek wygłosił dłuższe przemówienie.

Prezes Sławek na wstępie wskazał na wczorajsze przemówienie premiera Prystora w senacie. Przemówienie to powinno być zasadniczą wytyczną dla dalszych prac wspólnych bloku i rządu. P. Sławek jeszcze raz podkreślił, że usiłowania wydatniejszego podniesienia cen rolnictwa mogą się okazać zawodne, tembardziej więc istnieje

konieczność osiągnięcia równowagi gospodarczej przez obniżenie sztywnych cen i wydatków.

Następnie płk. Sławek nawiązał do ostatniego przemówienia na zjeździe legionistów i wyraził przypuszczenie, że został przez niektórych ludzi lub przez niektóre sfery w wielu wypadkach z zupełną swiadomością źle zrozumiany.

— Ja ręki — mówił — do opozycji, demagogów i szkodników tam nie wyciągałem i wyciągać jej nigdy nie będę. Przemawiałem do

legionistów i chciałem im przedstawić, tym ludziom, którzy ofiarowali dla państwa to co mieli najlepszego, bo swoją krew, że to prymitywne rozumienie dyktatury i pojmowania roli aparatu państwowego nie jest właściwe. Legioniści w wielu wypadkach skarżyli się, może i w sposób uzasadniony, że odepchnięci od pracy państwowej a nawet że często brak pracy dla zdobycia kawałka chleba i że dzieje się to za wpływem t. zw. czwartej brygady. Jest w tych narzekaniach legionistów może i część słuszności. Jesteśmy obozem rządzącym.

Obóz nasz pociąga, niewątpliwie, za sobą jednostki lepsze dla pracy państwowej, które ją pełnią ofiarnie, lecz także pchają się do nas i pewni ludzie, którzy się spodziewają wyciągnąć u nas i dla siebie te czy inne korzyści materialne. Nie należy dziwić się rozgoryczeniu legionistów, pozbawionych nieraz środków do życia. Naszym obowiązkiem, naszego klubu jest silnie przyglądać się ludziom, którzy do nas wchodzą, jest to obowiązkiem stałym. Zarówno okólnik mój z września r. b. jak i obecnie przy-

pomnienie powinni członkowie klubu traktować jako bardzo ważny dezyderat, warunkiem bowiem naszej współpracy jest nasza siła moralna, tak na wojnie bowiem jak w życiu codziennym społeczeństwa siła moralna decyduje o zwycięstwie.

Dalej prezes Sławek omawia działalność opozycji, stwierdzając, że ani działalności, ani gróźb opozycji nie mamy potrzeby traktować zbyt poważnie, gdyż pokrzycha trochę i przekonają się, jak zwykle, rychło jak bezpłodne i bezcelowe są ich dążenia.

Wreszcie poseł Sławek stwierdza,

że w łonie BBWR istnieją reprezentanci różnych interesów społecznych, ale właśnie koniecznością jest umiejętność przedstawienia interesów jednej grupy interesom drugiej. Obecnie już jesteśmy klubem o tyle zwartym wewnętrznie, że stać nas na to aby wyklócać się między sobą. Przy wzajemnym bowiem zaufaniu do wzajemnej przyzwoitości zdołamy zawsze przedstawić sobie wzajemne racje. Przy dobrej woli zdołamy zawsze wyprostować linię postępowania. W ten sposób zgrupowane w bloku elementy zdrowe i taka współpraca jest najlepszą gwarancją na przyszłość.

Studencka petarda, a nie żydowska kula

Lwowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj rano na zarządzenie prokuratora aresztowano studenta Zygmunta Zamorskiego, który do tej pory przebywał w szpitalu, leżąc się z ran. Odniesionych podczas incydentu na ul. Kopernika. Zamorski zeznał, iż został wówczas postrzelony przez dwóch żydów. Wia-

dze aresztowały rzekomych sprawców postrzelenia, jednak podczas badania Zamorskiego w szpitalu okazało się, że odniósł on nie rany postrzałowe, lecz szarpane.

W dalszym ciągu dochodzeń stwierdzono, iż rany te pochodzą od petardy, która wybuchła w jego reku.

Okupacja Schloesserowskiej Manufaktury

Robotnicy rozpoczęli strejk włoski, pozostając w fabryce

OZORKÓW, 16 grudnia. (P. A. T.) — Dziś o godzinie 10 rano robotnicy schloesserowskiej manufaktury przerwali pracę, nie opuszczając jednak terenów fabrycznych. Robotnicy domagają się wyjaśnienia im, dlaczego

go otrzymali wypowiedzenie pracy oraz żądają zapewnienia ze strony dyrekcji fabryki, że w roku 1933 otrzymają pracę na dotychczasowych warunkach płacy. Nastrój wśród strejkujących spokojny.

Niewolnictwo w Ameryce

istnieje w najhaniebniejszej formie jeszcze dzisiaj!!!

W swej niedawno wydanej wyśmienitej pracy „Podstawy nauki o więziennictwie”, młody uczeń, chlubnie znany zagranicą łodzianin, docent doktor Leon Rabinowicz bardzo żywo opowiada o reformatorskim czynie St. Zjednoczonych, który w wielkiej mierze przyczynił się do rozwoju nowoczesnego więziennictwa. Kreśląc dzieje tego „amerykańskiego zastrzyku” dr. L. Rabinowicz przypomina, jak w ciągu pierwszej połowy XIX wieku wybitni europejscy specjaliści (Niemeiewicz, G. de Beaumont i A. de Toqueville, Crawford, dr. Julius) jeździli do Stanów Zjednoczonych A. P., by naocznie zapoznać się ze śmiałem nowatorstwem amerykańskim w dziedzinie więziennictwa.

Czarne gheto

Zasługa U. S. A. w dziejach postępu więziennictwa jest nie wątpliwie wielka. Lecz U.S.A. jest krajem ogromnych kontrastów, tembardziej, iż to ogromne państwo nie jest jednolite, a wielka różnorodność ustawodawstw i szeroka autonomia ustawodawcza poszczególnych stanów sprzyja tej wielorakości amerykańskiej rzeczywistości. Niewiarygodne wprost kontrasty istnieją w U. S. A. i pod względem więziennictwa, jak też i wymiaru sprawiedliwości.

Słusznie też twierdzi warszawski tygodnik „Epoka”, iż „sądy amerykańskie wyrobiły sobie ostatnio już odpowiednią renomę głośnymi wyrokami w sprawie Sacca i Vanzettiego oraz w „małpiej” sprawie w Dayton”. Charakterystyczna jest też i sprawa siedmiu murzynów z Scottsboro. Sędzia Sutherland, który brał udział w rozprawie alabamskiej i został przegłosowany, wyznał ostatnio, iż sąd wcale nie badał winy lub niewinności oskarżonych siedmiu murzynów, których pozbawiono przytem wszelkiej pomocy prawnej. Postąpiono w imię kwakerskiej zasady, iż racje ma zawsze człowiek o białej skórze.

„Czarne gheto” (nazwa sztuki O'Neill, granej niedawno w Warszawie w teatrze „Ateneum”) jest bańką U. S. A., a zarazem ciężką chorobą społeczną, która wywołuje głęboką deprawację moralną wśród białych.

Bestjałstwo wobec więźniów

O niesłychanym wsteczniectwie, o nieludzkim okrucieństwie w stosunku do więźniów, a zwłaszcza do murzynów, rzucającem ponure światło na więziennictwo niektórych południowych stanów U. S. A., pisał niedawno „Manchester Guardian”, stwierdzając, iż w Ameryce odrodziło się niewolnictwo.

„Najokropniejszą stroną systemu penitencjarnego na południu U. S. A. jest odnajmowanie więźniów prywatnym przedsiębiorcom, którzy ich używają do prac drogowych, do pracy na plantacjach bawełny, na tartakach itp. Wśród tych przedsiębiorców jest dużo ludzi okrutnych i brutalnych, zmuszających do pracy swych „robotników” za pomocą rewolweru, bata i kajdanów nożnych. Zostało stwierdzone, iż w pewnych okolicznościach przedsiębiorcy bili literalnie do śmierci ludzi, którzy odmówili pracy, próbowali uciec, lub których przedsiębiorcy posadzali o lenistwo, gdy w rzeczywistości człowiek był zbyt chory, by móc pracować”.

Tak bestjałsko eksploatowanymi i katowanymi więźniami są przeważnie murzyni, lecz nie wyłącznie oni.

Gorzej niż przed 1863 r.

„Położenie tych więźniów, pisze dziennik angielski, jest gorsze aniżeli położenie czarnych niewolników przed r. 1863 t. j. przed emancypacją. Istotnie, właściciel niewolników lokował nieraz 1000 dolarów w swe miejsce ludzkie, leżało więc w jego własnym interesie, by niewolnicy byli zdrowi i nawet do pewnego stopnia zadowoleni. Natomiast obecnie przedsiębiorca, który odnajmuje robotników w administracji więzienia, może

powiększyć swój zysk, zmuszając więźniów, by pracowali do zupełnego wyczerpania i bierze następnie na ich miejsce innych więźniów”.

Więźniowie plantacji

W niektórych miejscowościach istnieje jeszcze inny sposób nabywania siły roboczej praktykowany zwłaszcza przez plantatorów. Sposób ów polega na tem, iż, jak pisze tenże „Manchester Guardian”, „plantatorzy rekrutują sobie robotników, płacąc kary za murzynów, aresztowanych za byle jaką hostkę, murzyni ci są zobowiązani zwrócić w formie pracy wyłożoną za nich sumę. Przedsiębiorcy fałszują często swe książki, tak, iż murzyn nie może nigdy spłacić długu i zostaje więźniem plantacji. Zdarza się przytem często, iż sąd, jako sprzymierzeniec plantatora, skazuje na karę więzienia murzynów, schwytanych przy ucieczce. Ale i bez tego murzyni mają mało szans, by się wyzwolić, gdyż plantacje są w dzień i w noc strzeżone przez uzbrojonych białych, na koniach; przymyślenie tak samo, jak to było przed 70 laty, dla odnalezienia zbiegów plantatorzy uciekają się do pomocy psów”.

„W razie braku siły roboczej, często bywa, że sheriff, (którym jest zawsze biały), aresztuje pewną ilość niewinnych murzynów. Po zmontowaniu jakiegokolwiek oskarżenia murzyni ci mają do wyboru 6 miesięcy więzienia lub pracę na niskiej plantacji za 30 dolarów miesięcznie”.

Popierajcie Tydzień Zapalki T-wa Nies. Pom. Biednym Chorym i Położnicom "Linas-Hacholim"

cznie; przyczem należy zaznaczyć, że płaca ta nie wystarcza na kupno odzieży, żywienia itp., które trzeba nabywać po wygórowanych cenach w sklepie plantacji”.

Tortury

Odnajmemy robotników - więźniów zmuszają ich do życia w niesłychanych warunkach, przy czem dozorew mają nad ofiarami tego dzikiego systemu penitencjarnego i ad hoc ułożonego ustawodawstwa (poszczególnych stanów) nieograniczoną władzę, literalnie prawo życia i śmierci. Dziennik angielski cytuje kary, które świadczą o tem, iż dozorecy stosują najokropniejsze tortury. Przeciwno swym obowiązkom - sadystom nieszczęśliwe ofiary nie mają żadnej obrony.

Te haniebne stosunki zostały niedawno opisane między innymi przez byłego członka redakcji „New York World”, Johna L. Spiwaka w książce pod tytułem „Georgia Nigger”, przyczem autor powołuje się na dużą ilość świadków, popiera swe twierdzenia szeregiem dokumentów i zdjęć fotograficznych.

Zakałowany na śmierć

Jak już podkreślaliśmy, nie rezechodzą się tu o jakieś sporadyczne nadużycia, o jakieś odizolowane wypadki, lecz o regularne zjawisko codzienne. Ofiarami są przeważnie murzyni, lecz nie oszczędza się i białych. W stanie Floryda kilka lat temu pewien więzień, biały, pochodzący z północy, wynajęty przez przedsiębiorstwo prywatne, został zakałowany na śmierć. — Pod naciskiem opinii publicznej ustawodawstwo stanu Floryda zostało zmienione w ten sposób, iż więźniów można używać do pracy wyłącznie w przedsiębiorstwach publicznych państwowych. Lecz to ograniczenie nie o wiele polepszyło sytuację więźniów.

Świadczy o tem zabójstwo

białego więźnia Artura Mailleferta w Jacksonville (Floryda).

Mordercze „pocenie się”

Maillefert uciekł z więzienia! Gdy go schwytano, dozorca więzienny przewiązał delikwenta w ten sposób, iż Maillefert musiał stać pod tropikalnym słońcem tak długo, aż umarł z wyczerpania. Dozorca został ukarany (20 lat więzienia). Pomieniony sposób torturowania, zaznacza „Manchester Guardian”, jest często stosowany w południowych stanach względem robotników - więźniów, lecz zwykle przerywa się tortury zanim „pocenie się” na tropikalnym słońcu może spowodować śmierć.

Zaalarmowana opinia publiczna Ameryki z powodu sprawy Artura Mailleferta uprzytomnia sobie wołający o pomoc do nieba stan rzeczy nie tylko we Florydzie, lecz i w innych stanach, gdzie rzecz się ma jeszcze gorzej, gdyż zwłaszcza względem murzynów plantatorzy legalnie stosują niewolnictwo jak najgorszego gatunku.

Zbrodnia pod hasłem niezawisłości

Wspomniane systemy penitencjarne południowych stanów Ameryki zapewne staną się przedmiotem coraz gwałtowniejszej krytyki ale wątpić należy, czy uda się to zło przedko wytepić. Plantatorzy zajmują w południowych stanach — tak z punktu widzenia gospodarczego jak i socjalno - politycznego zbyt silną pozycję, by można było liczyć na to, iż dadzą sobie wydrzeć przywilej bezgranicznego i mało kosztownego wyzysku. Łatwo przytem przewidzieć, iż dla obrony swych haniebnych praktyk plantatorzy uciekną się do hasła wolności i niezawisłości ustawodawstwa poszczególnych stanów, gdy chodzi o interesy wewnętrzne i specyficzne, a nie ogólnopństwowe. Najsłabsze teorie iurydyczne i najszybsze hasła zostaną użyte dla zamaskowania i obrony jakże niskiego i haniebnego interesu. Bo przecież i hipokryzja również poczyniła w świecie wielkie postępy.

S. Cz

Pod fałszywą flagą

to najpotężniejszy film szpiegowski europejskiej produkcji

Całkowicie mówiony w języku niemieckim i francuskim.



CHARLOTTE SUSAGUSTAW FRÖHLICH

Dźwiękowy

KINO KLATRCZARY

Dziś i dni następnych!

Nasz tradycyjny przedświąteczny

Tani Tydzień!

Upiór Paryża

W roli głównej

John Gilbert

Wszystkie miejsca na wieczorowe seanse po 50 gr. i 75 gr.

„Czarny Dan - postrach cowbojów”
W roli tytułowej FRED COHLER

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Początek o g. 12-ej

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: 1) Aktualn. kraj.
2) Tygodnik dźwiękowy Foxa

Potężny dramat kobiety niewinnie posadzonej p. t.

Królowa Podziemi

Joan Crawford i Robert Armstrong
w rolach głównych.

Początek o godz. 4 po poł. W soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Ataki opozycji na rząd na komisji budżetowej sejmiku

Ostre wystąpienie p. Trampczyńskiego. - Energiczna replika p. Polakiewicza. - O biciu aresztowanych i ekscesach antyżydowskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad preliminarzem budżetowym prezydium rady ministrów. Po referacie posła Hutten - Czapskiego zabrał głos ukraińiec pos. Chrućki, który uskarża się na politykę rządu wobec mniejszości ukraińskiej i mówi, że główną przyczyną obecnej sytuacji w Polsce jest bezradność myśli politycznej polskiej wobec mniejszości terytorjalnej.

Posel Trampczyński (Kl. Narodowy) wyraził żal, iż p. premier nie uczestniczy w obradach komisji. Mówca dowodził, że w Polsce są trzy klasy obywateli: sanacja szarych tłum podatków i opozycja, wystawiona na szczyt administracyjny. W opinii wytwarza się głucha nienawiść. Zaczęło się od wyrzucania na bruk tysięcy drobnych urzędników i oficerów, zdolnych do służby.

Pos. Polakiewicz (B.B.): — Oświadczam, że to nieprawda.

Pos. Trampczyński: — Stano wiska i korzyści, zależne od

rządu, dostają się tylko jego zwolennikom.

Posel Polakiewicz: — Nieprawda, niech pan da przykład.

Pos. Trampczyński: — Mogę dać tysiące przykładów!

Następnie posel Trampczyński uskarża się na naruszanie wolności prasy, wolności zebrania i stowarzyszeń. W szkoleniowie wyrzuca się zasłużonych pedagogów ze szkół prywatnych.

— Na Śląsku — mówi p. Trampczyński — każdy obchód składa się z 2 oddzielnych obchodów jednego sanacyjnego, drugiego prawdziwego narodowego. Sam byłem na obchodzie 10-lecia okupacji Śląska.

Polakiewicz: — Co to za okupacja? My ją sobie zapamiętaliśmy.

Trampczyński: — To znaczy wzięcie w posiadanie. Polacy na Śląsku i w poznańskim są gorzej traktowani od Niemców.

Następnie mówca opowiada obszernie o oszustwach i przyłapczych przykładach.

Wiemarszałek Polakiewicz polemizując z posłem Trampczyńskim, wyrażając zdziwienie, że człowiek tak wiekowy, może być przepełniony uczuciem takiej negacji.

— Pan tu oskarżył — kontynuuje mówca — nie tylko rząd, ale w ogóle wszystkich urzędników polskich, wołając: korupcja. Bywałem często zagranicą i rozmawiałem z przedstawicielami obcych narodów i wyniosłem głębokie przeświadczenie, że nasz polski, źle płatny urzędnik wykazuje najwyższy poziom moralności i etyki bodaj z całej Europy. Oto z dwu faktów rzekomych nadużyć oskarża pan cały stan urzędniczy i cały rząd polski a więc obywateli stanowiących nową część społeczeństwa polskiego, nie podając konkretnych faktów. Jak pan śmiał w ten sposób obrażać stan urzędniczy. — To hańba.

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że gdyby gdziekolwiek znajdował się fakt nadużycia, to wyciągnięte z tego będą konsekwencje i każde nadużycie będzie tępięte.

— Operuje pan tylko nienawiścią — kończy Wiemarszałek.

Sejm uchwalił

obniżenie oprocentowania listów i obligacji

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku po dyskusji uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych oraz listów zastawnych i obligacji.

Następnie rozpatrywano nagłość 2 wniosków klubu narodowego, a mianowicie w spra-

tek Polakiewicz wśród oklasków na ławach BB. a i.a. naszych ławach panuje miłość państwa i narodu i dlatego my was prze-trwamy.

Z kolei przemawia posel Czapinski, który mówi o zamierzonej redukcji umorzeń urzędniczych i zapytuje, czy jest to faktem.

— Dziś jesteśmy świadkami sporadycznych wypadków demoralizacji jednostek ze stanu urzędniczego wskutek niskich uposażeń. Niedawno sa wszak afery łapówkowe w warszawskiej izbie skarbowej i sprzeniewierzenia w instytucjach wojskowych. W tej sytuacji nie można stać na stanowisku, że ponieważ polaniec ma cement i papier, można obniżyć uposażenie urzędnicze.

Następnie mówca porusza sprawę bicia aresztowanych w urzędach śledczych i na posterunkach policji. Są to rzeczy niedopuszczalne w państwie cywilizowanym. Mówca przypomina fakty, zaewntowane w interpelacji PPS. w tej sprawie i podkreśla, że nie chodzi tu o pobicie doraźne ale o torturowanie systematyczne i wyszukane. O faktach tych głośno jest dziś w świecie. Mówca zapytuje czy rząd zna te fakty.

czy bada je i czy zamierza w sposób bezwzględny położyć kres tym metodom.

Ekscesy antyżydowskie

Z kolei pos. Rozmaryn porusza sprawę ekscesów antyżydowskich.

— Przez 5 dni z rzędu pod okiem władz policyjnych bito ludzi na ulicach we Lwowie i endecja bierze publicznie odpowiedzialność na siebie. Rząd w sprawie żydowskiej pozostaje pod wpływem endecji i nie ma odwagi wystąpić w należyty sposób. Pięć dni to trwało. Ludność nie rozumie tego jak można pewnemu stronnictwu, które walczy rzekomo o praworządność, pozwolić hańbić przez szereg dni bezkarnie. We Lwowie w 4 dniu ekscesów skonfiskowano przedruk artykułu „Gazety Polskiej” potępiający te ekscesy.

W tem miejscu doszło do ciekawej dyskusji.

— Rząd powinien okazać w kwestii żydowskiej jasne oblicze — mówi p. Rozmaryn, — aby ludność wiedziała, że będzie ochroniona w razie napaści ze strony stronnictwa, które ma aspiracje do objęcia rządów w Polsce.

Polakiewicz: Prędzej mi włosy wyrosną na tej dłoni.

Kornecki: Wyrosną.

Posel Kornecki (Kl. Nar.) polemizuje z wice - marszałkiem Polakiewiczem, zapowiadając, że w kwestii żydowskiej Klub Narodowy podejmie dyskusję przy budżecie M. S. Wewn.

Dalszy ciąg dyskusji jutro o 10 rano.

Okoliczności mordu ś. p. Hołówki będą gruntownie wyjaśnione na sądzie doraźnym zamachowców z Gródka

LWÓW, 16.12. (PAT). — Dnia 17 b. m. rozpocznie się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko czterem członkom U. O. W. oskarżonym o napad rabunkowy z bronią na urząd w Gródku Jagiellońskim i o zabójstwo funkcjonariuszów państwowych. Dwóch z oskarżonych przyznało się do współudziału w morderstwie dokonanej 29 sierpnia 1931 roku na osobie ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu.

W związku z tem PAT dowiaduje

je się z kół miarodajnych, że sprawa współudziału oskarżonych w zamordowaniu Hołówki będzie przedmiotem obszernych przesłuchań i postępowania dowodowego na obecnej rozprawie. Sprawa ta traktowana oddzielnie nie mogłaby podpaść pod sąd doraźny z powodu upływu czasu od chwili zbrodni i po rozprawie w sprawie napadu na Gródek Jagielloński musiałyby nastąpić oddzielna rozprawa o zamordowanie Hołówki. W razie zupełnego potwierdzenia przez wyrok

w obecnej rozprawie winy co do zbrodni w Gródku, oskarżonym grozi ew. kara śmierci a w takim wypadku sprawa mordu na Hołówe nie mogłaby nigdy być sądownie wyjaśniona a złoceńcy pociągnięci do odpowiedzialności. Dla uniknięcia takiego stanu rzeczy na obecnej rozprawie współudział oskarżonych o zabójstwo Hołówki będzie szczegółowo badany i wyjaśniony

Reorganizacja przedsiębiorstw górnośląskich na żądanie De-Banków i rządu Rzeszy

BERLIN, 16 grudnia. — Nacjonalistyczny organ gospodarczy „Börsen Zeitung” przynosi w dzisiejszym wydaniu potwier-

dzenie wiadomości z przed kilku dni o planowej fuzji przedsiębiorstw górnośląskich.

Według informacji tego dnia „nowa konstrukcja akcyjna” podyktowana została przez niemieckie D. - Banki, a mianowicie Dresdener Bank i Danat Bank, które są najpoważniejszymi wierzycielami górnośląskiego koncernu. Długi te wynoszą około 80 milionów zł. Kredyt został przedłożony do 1 października 1933 roku przy jednoczesnym obniżeniu o 10% Wzajemnie za to banki niemieckie zażądały kompletnej reorganizacji wszystkich spółek akcyjnych na Górnym Śląsku i daleko idących oszczędności w formie połączenia wszystkich

przedsiębiorstw w jedną spółkę akcyjną.

Plan połączenia przedsiębiorstw górnośląskich wychodzi bezpośrednio z niemieckich sfer rządowych. Skarb Rzeszy jest zarówno właścicielem wielkiego pakietu akcji Stahlvereinu, który ze swojej strony jest akcjonariuszem górnośląskich spółek akcyjnych jak też dominującym akcjonariuszem obu wspomnianych wyżej banków.

Podwójnymi kanałami polityka gospodarcza rządu niemieckiego oddziaływać na kształtowanie się prywatnej - gospodarczej struktury na polskim Śląsku. —

LEKARSKA KOSMETYKA
INDYWIDUALNA



D^r LUSTRA krem
„ULTRASOL”

naświetlany promieniami
ultrafioletowymi wskazywany
do codziennego użytku -
przeciwdziała ujemnym
wpływom zmian atmosferycznych.

Wybiele szyby w Zamku Desperacki czyn b. nauczycielki

Z Warszawy donoszą: Przechodnie na pl. Zamkowym byli świadkami niezwykle go zdarzenia. Oto jakaś młoda kobieta, posilkując się parasolką, wybiła 4 szyby w Zamku Królewskim, przy bramie grodzkiej na parterze, w lokalu, mieszczącym redakcję czasopisma „Kuznia Młodych”.

Pełniący służbę przy Zamku policjant zatrzymał sprawczynię i odprowadził do 1 komisariatu. Tam podała się ona za 35-letnią Kazimierę Kopalówną, nauczycielkę prywatną, obecnie pozostającą bez pracy, zamieszkującą w majątku Jeżów (pow. sieradzki).

Badana, zdradzająca objawy choroby nerwowej, oświadczyła, że chciała wybić szyby w oknach apartamentu p. prezydenta, a to dlatego, że nie rozpoznał posłanego przez nią podana.

Kopalówna zatrzymana została do dyspozycji sądziego śledczego.

Ciunkiewiczowa skazana!

na 15 miesięcy więzienia i utratę praw

Wykonanie kary zawieszono warunkowo na lat 5

Krakowski sprawozdawca „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zeznawał ostatni z wezwanych świadków, Franciszek Dąbrowski, adjunkt celny w Zbąszynie, który przy przyjeździe Ciunkiewiczowej z Paryża do Polski przeprowadzał rewizję jej bagażu. Na pytanie przewodniczącego, świadek stwierdza, iż przypomniał sobie Ciunkiewiczową i absolutnie nie myli się co do jej osoby.

— P. Ciunkiewiczowa — opowiada świadek — przyjechała pociągiem pośpiesznym z Berlina i zajmowała przedział II klasy, nieprzeznaczony specjalnie dla pań. Gdy przystąpiłem do rewizji, spotkałem w drzwiach przedziału pana dyplomata, który pokazał mi paszport dyplomatyczny i dlatego nie rewidowałem jego rzeczy. Zapytałem tylko, czy nie wiezie no-

wych przedmiotów. Odpowiedział, że nie i wyszedł na korytarz, a ja wszedłem do przedziału, aby obejrzeć pakunki p. Ciunkiewiczowej. Miała ze sobą dwie walizki większe i jedną mniejszą, jakby neseter.

— Czy widział pan jakieś wiszące płaszcze?

— Widziałem wiszący płaszczyk sukienki z czarnym kołnierzem futrzany.

— Czy rewidował pan obie walizki?

— Tak.

— Co zauważył pan w walizkach?

— W pierwszej była bielizna, czy jakieś inne drobniejsze rzeczy były, nie pamiętam.

— A co było w drugiej walizce?

— W drugiej walizce na wierzchu było jakieś futro, wyglądające na gronostaje, dalej trzy lub cztery sukienki, oraz pelerynka koloru popielatego, którą kwestionowałem, myśląc, że jest nowa, gdyż widziałem dwa płaszcze, pytałem więc, dla kogo p. Ciunkiewiczowa wiezie tę pelerynkę.

Odpowiedział mi, że są to wszystkie jej rzeczy. Po skończonej rewizji przyszedł ten pan z korytarza. Podczas rewizji nie było go w przedziale. Przystąpił do mnie i powiedział, że ta pani nie wiezie nic nowego do kraju, żebyśmy się nie bali.

— Czy świadek może stwierdzić, że nie przeoczył jakiegokolwiek walizki dla tego, że pan dyplomata powiedział

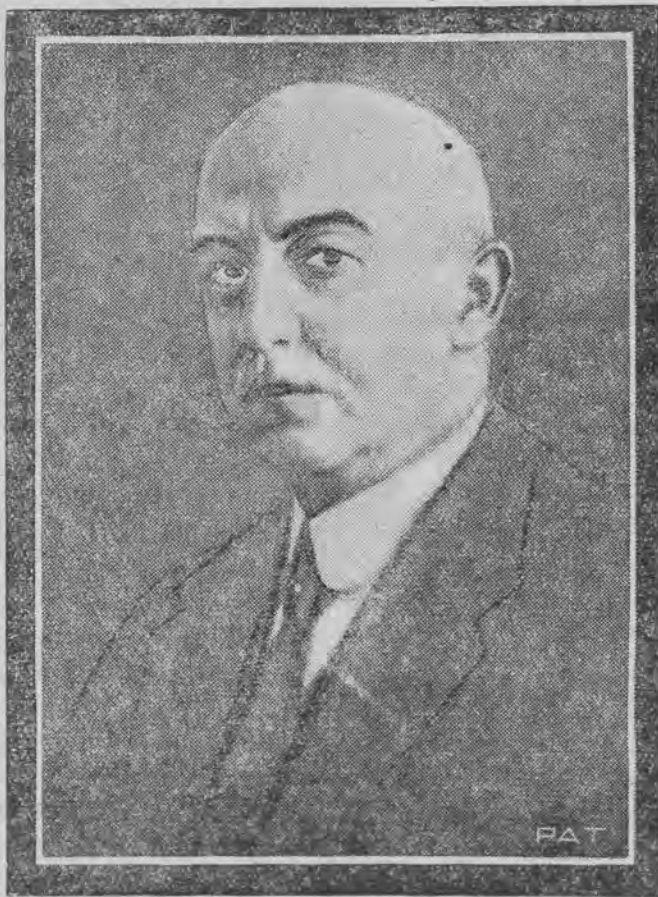
mu, że ta pani nie wiezie nowych rzeczy?

— Dyplomata wogóle nic nie mówił przed rewizją.

Na żądanie obrony świadek opisuje wygląd walizek ministra Baranowskiego. Dr. Woźniakowski demonstrował następnie małą paczkę,

zawierającą damską bieliznę dla potwierdzenia okoliczności, że walizki Ciunkiewiczowej nie mogły być pełne bielizny, gdyż nie zajmują one dużo miejsca.

Gabrjel Narutowicz



W dniu 16 grudnia przed 10 laty zamordowany został zdradziecko strzałem z rewolweru z ręki Eligjusza Niewiadomskiego Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej s. p. prof. Gabrjel Narutowicz. Celem uczczenia pamięci zamordowanego powstał pod honorowym przewodnictwem marszałka Józefa Piłsudskiego specjalny komitet, z którego inicjatywy urządzone będzie w dniu 19 b. m. w Teatrze Wielkim w stolicy uroczysta akademja. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę s. p. Prezydenta Narutowicza.

Z kolei trybunał przystępuje do odczytania szeregu pism, zawartych w aktach sądowych. A więc odczytuje list adw. Zoppotha do biura Lloyd, w którym Ciunkiewiczowa przesyła wykaz skradzionych jej rzeczy, następnie polisę ubezpieczeniową, opiewającą na 3.868,500 franków, wykaz biur paryskich o stanie majątkowym oskarżonej, wreszcie cały szereg listów rządcy jej majątku, p. Najna, który wyraża się o Ciunkiewiczowej bardzo ujemnie.

Przewodniczący czyta pismo policji francuskiej, donoszące, że

OSKARŻONA BYŁA KOCHANKĄ KRASSINA

i to było podstawą jej majątku.

Sensację wywołuje wystąpienie prokuratora, który, w pewnej chwili przedkłada fotografję listu z 18 grudnia 1931 r., który Ciunkiewiczowa przesyła swemu rządcy, a w którym pisze, że jedzie do Polski, ażeby zdobyć pieniądze potrzebne na prowadzenie jej interesów we Francji i pozostanie w Polsce do pierwszych dni 1932 roku.

Wyrok

Wczoraj o godz. 5 po południu po 8-godzinnej rozprawie, sąd wydał wyrok, mocą którego Ciunkiewiczowa skazana zostaje na 15 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu przewencyjnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Wykonanie kary zostało oskarżonej zawieszono warunkowo na lat 5. Poza tem oskarżona skazana została na poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Jako okoliczność obciążającą sąd uznał rozmiary usiłowanego oszustwa, zaś jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonej.

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie.

Co do apelacji obrońca pozostawił sobie czas do namysłu.

Łabędzi śpiew Herriota



Przemówienie premjera francuskiego na nocnym posiedzeniu, które zakończyło się dymisją gabinetu

Przedstawiciele społeczeństwa przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej

Dzisiaj o godz. 18.30 do 19.00 ze studja rozgłośni łódzkiej P. R. nadana zostanie specjalna audycja pod nazwą „W przededniu święta łódzkiej rodziny radjowej”.

Audycja ta będzie miała charakter akademii radjowej, którą zagai naczelnik pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego p. Kazimierz Jagiello, poczem popularna artystka teatru miejskiego p. Teresa Suchecka wygłosi okolicznościową recytację, poświęconą zagadnieniu opieki nad nieszczęśliwym dzieckiem ociemniałym.

Następnie wygłoszone zostaną 3 krótkie przemówienia przedstawicieli miejscowego społeczeństwa: polskiego, niemieckiego i żydowskiego. Kolejno przed mikrofonem staną pp.: prezes L. R. R. Józef Weisliński, członek zarządu Adolf Hage, oraz red. Łazar Fuks.

Akademję zakończy okolicznościowym przemówieniem red. Jan Piotrowski, (r)

Król Aleksander I



17 grudnia obchodzi Jugosławia 44 rocznicę urodzin króla Aleksandra, jako święto narodowe. Król Aleksander jest drugim synem króla Piotra I Oświeconego. Monarcha pochodzi z dynastji Karadżordżewiczów. Król Aleksander przyczynił się do zjednoczenia ludów serbskiego, słoweńskiego i chorwackiego w jeden naród jugosłowiański. Znanym on jest ze swych sympatji dla Polski oraz naszego narodu.



Afera dyrektora banku

Nabrał własny bank na 300 tysięcy złotych

Z Warszawy donoszą: Ołbrzymie wrażenie w sferach bankowo-finansowych stolicy wywołuje niezwykła afera wicedyrektora jednego z wielkich banków stołecznych, starannie zresztą tuszowana przez dyrekcję tego banku.

Oto p. wicedyrektor mimo wcale niegorszej pensji i ogólnego szacunku i zaufania, jakim się cieszył zarówno u swych zwierzchników, jak i w świecie bankowym, postanowił — zboczyć nieco z prostej drogi życia...

Założył firmę handlową, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał — wszystkiego 2.000 zł. Ostatecznie nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie mała drobnostka. Oto bowiem korzystając ze swego stanowiska w banku, p. wicedyrektor wydał polecenie jednemu z prokurentów jemu podwładnych, aby nowozałożonej firmie otworzył kredyt!

Oczywiście w banku nikt nie wiedział, że właścicielem firmy jest — wicedyrektor banku. Na tem też polegał cały interes nowego przedsięwzięcia, które nie nie robiąc, prospero-

wało znakomicie, czego najlepszym dowodem wydobyte w ciągu nader krótkiego czasu z kasy banku bezmała — 300.000 złotych.

Wszystko z polecenia p. wicedyrektora. Wreszcie, ta bądź co bądź wielka na dzisiejsze czasy suma, zwróciła uwagę dyrekcji, która trochę po nie-wczasie zwróciła się do wywiadowi handlowej, prosząc o informację w sprawie nowopowstałej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Odpowiedź brzmiała, zdawałoby się uspakajająco: „Firma zasługuje na całkowite zaufa-

nie, jej właścicielem jest znany w świecie finansowym wicedyrektor banku... p. X.

I tu bomba pękła. Niestety zapóźno. Bank został poszkodowany na bezmała 300.000 złotych, przynajmniej taką sumę narazie ustalono.

Rad nie rad, bank musiał całą tę sprawę skierować do prokuratora, epilogu należy spodziewać się na sali sądowej.

Oczywiście wicedyrektora na tychmiast z banku usunęto, a nowopowstała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tak że przestała „prosperować”...

Maquillage zł. 2

Instytut de Beauté

roma

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front

Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wargów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Wiadomości bieżące

Akademia

kuczciprez. Narutowicza

W dniu wczorajszym w 10-tą rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej, ś. p. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz państwowych, samorządowych, wojskowych, sądownictwa organizacji społeczno-kulturalnych i stowarzyszeń b. woj. skowych.

Popołudniu odbyła się w sali filharmonii uroczysta akademja, na której wygłoszono okolicznościowe przemówienia oraz wykonano program wokalny - muzyczny.

Pożar mieszkania
od stożka dezynfekcyjnego

W mieszkaniu Marji Majerczyk (Gdańska 42) po stwierdzeniu choroby zakaźnej jednego z członków rodziny, władze sanitarne zarządziły przeprowadzenie dezynfekcji. Po usunięciu niektórych przedmiotów, zapalono stożek siarczany, który ułożono na podłodze. Od stożka tego przez nieostrożność zapaliła się podłoga oraz meblowanie.

Na ratunek wezwano II oddział straży pożarnej, który po półgodzinnej akcji ogień ugasił. Straty obliczono na 450 zł. (a)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupka (Katna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska nr. 53).

Z SALI MALINOWEJ I CUKIERNIKI GRAND - HOTELU.

Jak się dowiadujemy sala Malinowa i cukierka Grand - Hotelu przechodzi dniem 1 stycznia 1933 r. w ręce nowych dzierżawców pp. Pileckiego i Walkowskiego.

Powyżsi dzierżawcy są znani na gruncie łódzkim jako pierwszorzędni fachowcy z dziedziny restauracyjnej. Zamierzają oni przeprowadzić różne inowacje w Malinowej. Możemy się już podzielić wiadomością, że przy sali Malinowej zostanie wprowadzony Cocktail - Bar na wzór barów, które istnieją w największych daniach stolicy. Poza to nowy zarząd wprowadzi efekty świetlne na sali, została zaangażowana pierwszorzędną orkiestra daniowa oraz atrakcyjny program.

Sala Malinowa stanie się ulubionym miejscem rozrywkowym elity łódzkiej publiczności.

Scheibler i Grohman rusza!

Chwilowo do pracy dyrekcja poleciła przyjąć 1.500 przedzalników
Zarobki zostały obniżone o 15 procent

W związku z ostatnimi wiadomościami o uruchomieniu Zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, poczęły się w dniu onegdajszym przed fabrykami powyższej firmy gromadzić TŁUMY BEZROBOTNYCH, W NADZIEI, IŻ ZOSTANĄ Z POWROTEM PRZYJĘCI DO PRACY.

Również przed administracją fabryk zebrali się grupami zredukowani robotnicy Scheiblera i Grohmana. Do późnego wieczora nie otrzymali oni jednak żadnej definitywnej odpowiedzi w tej sprawie.

I dopiero w dniu wczorajszym z samego rana na murach fabrycznych Scheiblera i Grohmana na wywieszone zostały PIERWSZE OFICJALNE OBWIESZCZENIA DYREKCJI zakładów, dotyczące uruchomienia fabryk.

Obwieszczenia zostały rozlepione w związku z ostateczną decyzją naczelnych władz firmy, która, jak się obecnie dowiadujemy, powzięta została onegdaj późnym wieczorem.

W ogłoszeniach, jakie pojawiły się wczoraj na murach fabryki, dyrekcja Scheiblera i Grohmana komunikuje, że w nadchodzący poniedziałek,

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona“

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV kategorii Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kategorii.

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r. Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYJAJ”, Prez. Narutowicza 2. Cena zł. 1.—

DNIA 19 B. M. URUCHOMIONA ZOSTANIE PIERWSZA PRZEDZALNIA NA KSIEŻYM MLYNIE.

Przedzalnia pracować będzie NARAZIE NA JEDNĄ ZMIANĘ I ZATRUDNI ŁĄCZNIE 800 ROBOTNIKÓW.

Druga zmiana przedzalni zaczęnie pracować po świętach Bożego Narodzenia, t. j. w dniu 27 b. m. Zatrudnienie znajdzie

Restauracja. Przejazd 1, tel. 126-30
DZIŚ I CODZIENNIE
od godz. 11 wiecz.
SŁYNNY

Chór Cygański

pod kier. Sten. Wrońskiego
Ulubione romanse i tańce.

Minister Hubicki ustąpił?

Częściowo zostały uwzględnione postulaty sezonowców

W dniu wczorajszym powrócił do urzędu wojewódzkiego, oświadczył, że wojewoda łódzki jeszcze nie powrócił z Warszawy i że telefonicznie prosił o zawezwanie związków zawodowych na konferencję na dziś, w sobotę o godz. 11 przed południem.

Po powrocie woj. Jaszczołta odbyć się miała w południe konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych.

Kiedy jednak delegacja przybyła do urzędu wojewódzkiego, oświadczone jej, że wojewoda łódzki jeszcze nie powrócił z Warszawy i że telefonicznie prosił o zawezwanie związków zawodowych na konferencję na dziś, w sobotę o godz. 11 przed południem.

na drugiej zmianie jeszcze 700 włókniarzy. W ten sposób łącznie przyjętych zostanie z powrotem do pracy 1.500 robotników.

Jednocześnie w ogłoszeniu dyrekcja podała, że

SPRAWA URUCHOMIENIA DAJSZYCH DZIAŁÓW PRODUKCJI PRZESADZONA ZOSTANIE PÓŹNIEJ.

Jak się jednak dowiadujemy, nastąpi to dopiero po Nowym Roku.

Zaznaczyć należy, że w wspomnianym wyżej obwieszczeniu za komunikowano robotnikom, że

Strejk i okupacja w „Zawierciu“

Interwencja związku u głównego inspektora pracy, Klotta

Z dniem 15 grudnia r. b., miało nastąpić unieruchomienie warsztatów towarzystwa akcyjnego „Zawiercie“, oficjalnie na okres sześciu tygodni. Tymczasem już 13 grudnia r. b. robot-

przyjmowanie do pracy w przedzalni nastąpi na warunkach wyszczególnionych w tabelach płac. Jak się dowiadujemy, dyrekcja sporządziła

NOWE TABELY PŁAC. REDUKUJĄCE POSZCZEGÓLNE STAWKI ZAROBKOWE DO 15 PROC.

W związku z obwieszczeniem w dniu wczorajszym administracji zakładów Scheiblera i Grohmana przystąpiły w dniu wczorajszym do rejestrowania zgłaszających się do pracy robotników przedzalni.

nicy jednej zmiany, w liczbie sześciuset osób, porzucili pracę, uważając, że przez niewykończenie robót zmuszą dyrekcję do utrzymania fabryki w ruchu choćby na kilka dni w tygodniu.

Pertraktacje, przeprowadzane między delegatami strejkujących, przedstawicielami związków: klasowego i Z. Z. Z., a dyrekcją fabryki nie dały rezultatu.

W dniu onegdajszym, a więc w dniu projektowanego zamknięcia fabryki, odbyła się ponowna konferencja przedstawicieli związków klasowych i dyrekcji fabryki.

Dyrekcja stanęła na stanowisku, że — nie mając zamówień, ani większych kapitałów rezerwowych, nie może produkować na skład i z tego względu nie godzi się na przedłużenie zatrudnienia poza okres, przewidziany dla wykończenia obecnie wykonywanych zamówień.

Wobec katarygicznego oświadczenia dyrekcji zakładów — związek zwrócił się do zarządu głównego włókniarzy w Łodzi, ten zaś wystąpił z interwencją do głównego inspektora pracy, Klotta.

Zakłady firmy, zgodnie z intencją, jakkolwiek w innej nieco formie, niż przewidywała dyrekcja „Zawiercia“ są nieczynne. Jedną zmianą robotników strejkuje dobrowolnie, okupując fabrykę. Pozostali robotnicy strejkują z konieczności, albowiem do chwili przerwania strejku nie będą oni wpuszczani na teren fabryki. (p)

Księżna Łowicka

Dramatyczna miłość Wielkiego Księcia Konstantego do pięknej Polki.

Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz

Dźwiękowy

PALACE

Dziś i dni następnych!

100-proc. film dźwiękowo-spiewny reż. Ludwika Bergera

Płonące Serca

Wielka symfonia miłości i poświęcenia.

W rol. gł. Gustaw Fröhlich i Mady Christians
śpiewa pieśni pełne nastroju i sentymentu.

Nadpr.: 1) Aktualności krajowe, 2) Felus w świecie cudów

Ceny miejsc: zł. 1.09, 1.39, 1.50 i 2.50

Dziś pocz. o g. 12. Od godz. 12-3 ceny miejsc od 49 gr. i 75 gr.

GRAND-KINO

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?

Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?

Z powodu olbrzymiego powodzenia oraz na ogólne żądanie publiczności sprolongowany na jeszcze 2 dni

Ceny miejsc: od 12 do 3 - 50 gr. i 1 zł., na pozostałe: zł. 1-, 1.50 i 2.50

Boczna Ulica

w najnowszej długometrażowej komedii dźwiękowej p. t.

Flip i Flap -- ich niedole małżeńskie

Wkrótce w Łodzi!

LAUREL i HARDY

Dzieje nieszczęśliwej miłości

Opuszczona przez kochanka, porzuciła dziecko, by zdobyć pracę

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi, stanęła 28-letnia Marjanna Karcz, z zawodu służąca, obecnie bez pracy.

Karczówna była oskarżona o podżucenie dziecka.

Podsądna przyznała się do winy, a na swoje usprawiedliwienie wyjaśniła, co następuje:

Pracowała jako służąca u pewnego lekarza na ul. Zachodniej. Pewnego razu, na spacerze, poznała Stanisława Pietrzaka, Piotraka obiecywał jej małżeństwo i po pewnym czasie został jej kochankiem.

Kiedy Karczówna zaczęła naglić do zawarcia związku małżeńskiego, wiedząc, że zostanie matką, kochanek oświadczył, iż powinna albo „zepsuć”, albo wogóle „wyjść na ulicę”. Jemu jest obojętne co zrobi.

Korzystając z wyrozumiałości chlebodawców, niemal do ostatniej chwili, Karczówna pracowała, poczem przewieziona została do kliniki kasy chorych.

Przed dostatecznym wyzdrowieniem, z obawy przed utratą pracy, wyszła z kliniki z dzieckiem płci męskiej.

Przedwczesne podjęcie pracy zemściło się na dziewczynie. Zaczęła zapadać na zdrowiu, a dziecko sprawiało jej wiele kłopotu, wobec czego nie mogła wykonywać należycie swych obowiązków. Została zwolniona z pracy.

Znalazszy się na bruku, zdecydowała pozbyć się dziecka. Owinęła maleństwo we wszystkie posiadane pieluszki, aby nie ziębło, i włożyła do zawiniątka dwie kartki, jedną z oświadczeniem, iż ojcem chłopca jest Stanisław Pietrzak, drugą z prośbą o litość nad niemowlęciem i po zostawieniu dziecka w klatce schodowej domu, przy ul. Smugowej 2.

Stojąc przed domem, po drugiej stronie ulicy, czekała, czy ktoś zabierze dziecko, widziała ruch, spowodowany odkryciem podrzutka, poszła w ślad za policjantem, niosącym dziecko, w stronę komisariatu i upewniła się następnie, że dziecko zostało odesłane do żłobka.

To zainteresowanie zdradziło tajemnicę matki i Karczównę aresztowano.

Prokurator Kozłowski, wskazując w dłuższym przemówieniu na warunki, w jakich zna-

lazła się oskarżona oraz na niegodziwość lekkomyślnego ojca, oświadczył, iż kara, wymierzona oskarżonej, winna być bardzo niska i należałoby ją zawiesić.

Ponieważ oskarżona nie miała obrońcy, przeto po przemówieniu prokuratora sąd udał się na naradę, po której przewodniczący sędzia Łoziński ogłosił wyrok, skazujący Marjanę Karczównę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat pięciu. (p)

Samobójstwo przed szpitalem

Młoda kobieta strzeliła sobie w serce w wyniku nieporozumień małżeńskich

Wczoraj około południa, portier szpitala przy ul. Drewnowskiej 75, usłyszał odgłos wystrzału rewolwerowego, dochodzący z ulicy.

Jednocześnie usłyszał wystrzał portier fabryki z sąsiedniej posesji (Drewnowska 77), należącej do firmy „Kaszub i Krylowiecki”.

Obaj portierzy wybiegli na ulicę, gdzie znaleźli na chodniku jakąś młodą kobietę z rewolwerem w ręku, dającą słabe oznaki życia, a obok grupującą się gromadkę przechodniów.

Nieznajomą wniesiono bezzwłocznie do portierni, dokąd przybył

miejszowy lekarz szpitala.

Lekarz stwierdził postrzał z rewolweru w serce. W kilka minut później, mimo zabiegów lekarza, nastąpił zgon nieszczęśliwej.

Jako zdołano ustalić, 26-letnia Helena Grzelak (Piwna 53) była ostatnio silnie zdenerwowana wskutek pewnych nieporozumień z mężem. Nieszczęśliwa kobieta przy puszczała, iż powodem tych nieporozumień jest teściowa, która ostatnio zachorowała i została umieszczona w szpitalu na Drewnowskiej.

Grzelakowa postanowiła demonstracyjnie popełnić samobójstwo przed wejściem do szpitala, w którym leczyla się teściowa. Zamiar swój spełniła.

Nie jest ustalone, czy nieszczęśliwa chciała się tylko postrzelić, czy też zamierzała popełnić samobójstwo. (p)

Śmierć po wyjściu z celi

Maj, podejrzany o zabójstwo żony, zmarł wczoraj

Przed dwoma dniami donosiliśmy o uniewinnieniu przez sąd domniemanego zabójcy żony, Kazimierza Maja. Sąd uznał, że niema dostatecznych podstaw do stwierdzenia winy oskarżonego i przychylając

się do wywodów obrony, uniewinnił Maja.

Po ogłoszeniu wyroku, Maj został przewieziony do więzienia i następnego dnia, po dokonaniu zwykłych formalności został wypuszczony na wolność.

Prokurator zapowiedział apelację od wyroku.

Jak wiadomo, Maj był człowiekiem chorowitym, a nawet na rozprawie sądowej, Brodzka, prosiła sąd o herbatę dla swego klienta, cierpiącego na wysięk płucny. Najwidoczniej silne emocje rozprawy w połączeniu z fatalnym stanem zdrowia spowodowały znaczne pogorszenie, gdyż Maj po wyjściu w celę czuł się fatalnie.

Wczoraj, nad ranem, Maj wyzionął ducha przed przybyciem wezwanego lekarza.

Córka Bhurehilla wyszła za mąż



Nasze zdjęcie przedstawia ślub córki znanego angielskiego męża stanu Diany Churchill z Johnem Bailey w Londynie.

SIDOL



NIEZASTĄPIONY
PŁYN DO CZYSZCZENIA SZYB.
LUSTER. METALI

ZNANY I UŻYWANY
PRZEZ CAŁY ŚWIAT

Akcja gwiazdkowa

dla bezrobotnych i biednych dzieci

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, wczoraj lat ubiegłych p. wojewoda Jaszczolt zarządził zorganizowanie akcji pomocy gwiazdkowej dla biednych dzieci.

Akcja obejmuje w pierwszym rzędzie rodziny bezrobotnych oraz najbardziej potrzebujących wszelkiej opieki.

W związku z tem utworzony został w Łodzi, jak i w innych miastach województwa łódzkiego spe-

cialny komitet, celem zebrania środków i darów na gwiazdkę. W skład komitetów wchodzi przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, społeczeństwa i duchowieństwa, Akcja prowadzona będzie niezależnie od akcji komitetu do spraw bezrobocia.

Dla zasilenia akcji komitetów wojewoda Jaszczolt wyjednał fundusze u władz centralnych, które zostaną podzielone między kilka miast.

Groźny pożar przedzalni

Straty sięgają 65 tysięcy złotych

Nocy wczorajszej w fabryce Urysona, w Zgierzu (ul. Gen. Dąbrowskiego) wybuchł pożar. Ogień powstał w chwili, gdy, po wieczornej zmianie, robotnicy opuścili już fabrykę. Natrafiając na łatwopalne materiały, pożar rozszerzył się na cały budynek, mieszczący przedziałnię i począł zagrażać dalszym budynkom.

Na ratunek przybyła miejscowa straż. Udało się zabezpieczyć inne budynki fabryki, na-

temiasz przedziałnię spłonęła doszczętnie.

Zniszczone zostały dwa zespoły przedziałnicze, wraz z maszynami oraz znacznymi zapasami surowca.

Straty obliczono na 65.000 zł. Dochodzenie wdrożone przez policję ustaliło, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, jeszcze w czasie pracy, lecz ogień nie został natychmiast zauważony przez robotników.

(a)

MAKS ELOESSER

Nocna przygoda

Archibald przewracał się nie spokojnie na łóżku, z prawego na lewy, z lewego na prawy bok, to znów wyciągał się na wznak. Sen nie przychodził. Gryzła go złość tłumiona, jak robaczek, co toczy ciebie, bez przerwy drzewo.

Wszystko się spryszyło przeciw niemu: interesy, pogoda, zwierzęta, ludzie, — a na dewszystko Ilona.

Przewraca się z boku na bok, naprężając mięśnie, bo w tem jeszcze znajduje w tej chwili pewne zadowolenie... ale czuje, że coś trzeszczy mu w stawach.

— Ha trudno — mruczy Archibald, — człowiek się pomału starzeje.

Leży przez chwilę cicho. Ma uczucie, że sen nadchodzi... Na gło dotyka go z przedpokojem jakiś szmer. Nastawia uszu... następuje uważnie, podobnie jak ten jego czarny pies owczarski, przejechany przed trzema dniami. Znowu szmer! Nie ulega wątpliwości: Ktoś jest w przedpokoju.

— Włamywacz — myśli Archibald, poczęści nawet zadowolony, że trafia mu się coś niezwykłego tej bezsennej nocy. Nie obłowi się złodziej i niego, to pewnie, — ale przewodzi mu w samą porę!

Pospiesznie ubiera się, wkłada białe pantofle tenisowe, przyczem — naturalnie! — sznurowadło się urywa. Podchodzi do drzwi i otwiera je gwałtownie, by stanąć oko w oko z włamywaczem i dać w pustą swoją złość.

Zajaśniało ostre światło elektryczne. W odległości niespełna metra od Archibalda stała mała niepokojąca postać z mianą wystraszoną. Takie to malutkie, że niepodobna poprosić wypróbować na niej siły swych pięści. Archibald chwycił mocno za ramiona, aby spojrzeć z bliska w twarz tego człowieka, który właśnie dziś do stał się w jego ręce.

— Aul — rozlega się cieniutki, dziecinny pisk.

Archibald zwałnia uścisk, rę-

ce jego opadają na piersi włamywacza.

— Ależ to kobieta! — wyrzywa mu się mimowoli.

— Tak — pisnęła cienkim głosem, próbując się cofnąć.

Ale Archibald chwycił ją znów w żelazne kleszcze swych dłoni.

— Pociś tu przyszła? — ryknął zirytowany.

— Kraść — odpowiada śmiało.

— Tutaj się nie obłowisz, — krzyczy Archibald, ale już nie-co ciszej.

— Ano, nie powiodło mi się, — odpowiada spokojnie. A po chwili zupełnie swobodnie dodaje:

— I co pan teraz ze mną zrobi?

— Nie wiem jeszcze, — odburknął. A brzmiało to już prawie jak grzmoty przechodzącej burzy. Ujął ją jedną ręką w pól, drugą otworzył szeroko drzwi i powłókł ją ze sobą po schodach, niby worek kartofli.

Na ulicy osłabił nieco chwyt.

— I cóż teraz? — zagadnęła nieśmiało.

— Pójdziemy na policję — odburknął, ciągnąc ją za sobą.

— Może mnie pan bez obaw puścić, pójdę sama, — pi-

Puścił ją wolno. Szła spokojnie obok niego. Teraz dopiero uprzytomnił sobie, jakie to młodziutkie i niepokojące. Wyglądała jak uczniak z temi jasno blond włosami, w niebieskiej sportowej koszulce. To go trochę udobruchało.

Szła, przysuwając się coraz bliżej do niego. Od tygodnia Archibald wściekał się na cały świat, a zwłaszcza na kobiety, unikając wszelkiego kontaktu z nimi. Ale jakoś nie mógł złościć się na tę małą, którą za chwilę odda w ręce policji. Z pewną przyjemnością nawet słuchał jej głosu, kiedy rzuciła uwagę:

— Dobrze mi tak, poco zakradam się w niewłaściwe miejsce.

Szła tak dalej i dalej. Ale jakoś nie mogli dojść do komisariatu policji. Przytem i ulice w tem świetle wczesnego poranka wyglądały jakoś inaczej, skąpane w delikatnym, różowym brzasku. Stada wróbił kreślił się dokoła, ćwierkając wesoło. Jakiś pijaczyna krążył do koła latarni, jakby przyciągany magnetycznym jej wpływem. A z oddali płynął zapach lasów szpilkowych i świeżych śniegów.

Wobec tych wszystkich osobli-

wości, Archibald nie zdziwił się zupełnie, gdy jego mała aresztantka łagodnie wsunęła swą lewą rękę pod jego prawe ramię. Przeniknęło go jakieś dziwne słodkie, ciepłe uczucie, — jak ogień, w maju jego miłości...

Przechylił lekko jej jasną główkę... a może to ona sama pochyliła ją ku niemu?

W tej chwili postąpił silne dzwonięcie i turkot nadjeżdżających wozów. Czyżby to była straż ogniowa?

Tak — oto ze wszystkich stron wypadają nagle strażacy, porzucają dziewczynę i uwożą ze sobą. Archibald stoi jak sparaliżowany, spoglądając na uciekającą jasną główkę...

Archibald budzi się. Telefon dzwoni rozpaczliwie. Jeszcze niema siódmej, ale Ilona już dzwoni. Ta sama Ilona, co wczoraj wieczór dopiero zerwała z nim na zawsze! Z wściekłością odrzuca słuchawkę.

— Tak, tak, — tylko w śnie trafiają się takie jasno włosy dziewczynki, co najpierw włamywają się do mieszkania, a potem do serca!...

Rzeczywistość nazywa się Ilona, powoduje bezsenne noce i telefony wczesnym ran-

Jutro, w niedzielę, dnia 18 grudnia o godz. 12 i pół po poł., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego nieodżałowanego męża i ojca

B. P.

Maurycego Kagana

odbędzie się na ementarzu żydowskim poświęcenie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają

Żona, córka, zięć i wnuk

Piekarze wypowiedzieli umowę

Nieuczciwe machinacje lwiej części piekarń łódzkich

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się w dniu wczorajszym w magistracie posiedzenie sekcji mącznej komisji do ustalania cen pieczywa.

W obradach, które miały na celu obniżenie o 10 proc. cen chleba i bułek, wzięli udział oprócz przedstawicieli władz miejskich, urzędu wojewódzkiego i łódzkiego starostwa grodzkiego, delegaci cechów piekarskich, kooperatyw, związków zawodowych, czeladników piekarskich i konsumentów.

W toku dyskusji nad sprawą obniżenia cen, przedstawiciele cechu majstrów wskazali na charakterystyczny objaw, który może okazać się niebezpiecznym zarówno dla piekarzy, jak i dla społeczeństwa.

Od pewnego czasu zapanowała w naszym mieście nagminnie nieuczciwa konkurencja, prowadzona przez około 90 proc. piekarzy. Konkurencja polega na tem, że część warsztatów pogorszyła jakość pieczywa, a jeśli chodzi o bułki, to zmniejsza wydatnie ich wagę.

I tak, zamiast 14 bułek na kilogram, wypiekano bułki mniejsze, tak że na kilo wchodzi 22. Ponieważ cena bułki, według cennika wynosi 5 gr., nieuczciwi konkurenci sztucznie podnieśli cenę kilograma bułek z 70 groszy na 1.10 zł.

Producenci wskazali, że zarządy cechów nie są w stanie zwalczyć powyższego objawu i dlatego zwracają się do władz o pomoc.

W wyniku dyskusji dokonano wyboru mieszanicy komisji fachowców, w skład której weszli delegaci cechów, spółdzielni i konsumentów.

Zadaniem komisji będzie ścisłe

współpracować ze starostwem grodzkiem w kierunku wytypowania nieuczciwej konkurencji.

Komisja zlustrowała wszystkie piekarnie łódzkie i zbadała jakość oraz wagę pieczywa.

Pozatem uchwalono zwrócić się do magistratu z prośbą o, wystąpienie do inspekcji pracy z żądaniem zbadania warunków pracy w piekarniach. Stwierdzono bowiem, że zakłady uprawiające nieuczciwą konkurencję, nie tylko nie honorują cennika płac i umowy zbiorowej, ale zmuszają czeladników do pracy 16 godzin na dobę.

Podczas omawiania tego wniosku, przedstawiciele majstrów chrześcijan (Podleśna 1) złożyli komisji sensacyjne pismo, z którego treści wynika, że cechy wypowiadają umowę zbiorową z 1928 roku o którą czeladnicy stoczyli tak energiczną walkę podczas strajku w roku ubiegłym.

Pismo to wywołało na obec-

nych kolosalne wrażenie i wpłynęło na zmianę kierunku dyskusji. Wobec nagłego wypowiedzenia umowy, komisja odroczyła sprawę obniżenia cen pieczywa

i dokonała wyboru specjalnej komisji kalkulacyjnej dla zrewidowania kosztorysu wypieku pieczywa. W zależności od wyniku pertraktacji, jakie zostaną nawiązane w najbliższych dniach, ustalona zostanie cena pieczywa. Zaznaczyć należy, że robocizna stanowi obecnie 14 proc. ogólnych kosztów wypieku.

Jak się dowiadujemy, kierownictwa związków zawodowych, zwołują w tej sprawie specjalne ogólne zebrania dla omówienia taktyki w walce o umowę zbiorową.

Podobno cech majstrów żydowskich przyłączyć się ma do akcji cechu chrześcijan i wspólnie z nim prowadzić będzie rokowania z robotnikami.

Gorsze, ale za to... droższe

Skandaliczne praktyki sklepów masarskich

W tych dniach ujawniono poważne wykroczenia, jakich dopuścili się w Łodzi niektóre sklepy masarskie. Stwierdzono mianowicie, podczas badań sekcji mięsnej komisji cennikowej, że w filii firmy Zjednoczeni Rzeźnicy (Pomorska 3) sprzedawano rzekomo lepsze gatunki niektórych wędlin, pobierając znacznie wyższe ceny od cennikowych. W kilku wypadkach ceny te przewyższały o 80 proc. normalne, podczas gdy pod

względem jakości nijakim nie różniły się.

W związku z tem magistrat wystąpił do starostwa grodzkiego o ukaranie powyższej firmy za przekroczenie cen maksymalnych i wprowadzanie do handlu nieujawnionych gatunków wędlin.

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie ukarało właściciela firmy grzywną w wysokości 300 zł, z zamianą na 10 dni aresztu.

Wycieczki i podróże „Orbisu”

Rozmowa z przedstawicielami biura propagandy turystyki

Jak wiadomo, biuro podróży „Orbis” zostało oficjalnym biurem propagandy turystyki P. K. P.

Wobec powyższego, zwróciłem się do kierowników tegoż biura pp. Kmiecika i Goldszadta z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji i streścić zamierzeń „Orbisu” na najbliższą przyszłość.

Na wstępie kierownictwo oświadcza nam, że zorganizowany został już cały szereg wycieczek lokalnych, a obecnie organizowana jest wycieczka do Zakopanego, Krynicy, oraz urządzone zostały kolonje dla dzieci w Rabce i Krynicy.

Biuro Orbis dba nie tylko o dogodność komunikacji i wygodę podróżnych, ale obecnie czuwać będzie nad stanem wychowawczym działów na kolonjach, zwraca baczną uwagę, aby podróżni, udając się na wywезasy do Zakopanego, mogli otrzymywać wygodne i tanie mieszkania.

W tym celu podróżni już w Nowym Targu (w pociągu) otrzymywać będą wszechstronne informacje, względnie zama-

wać będą mogli mieszkania u przedstawicieli biura „Orbis”.

Szczególną uwagę zwracam — oświadczając nam kierownicy — na wykorzystanie sezonu letniego, to też w przyszłym roku zorganizowanych zostanie szereg lokalnych i zagranicznych wycieczek. Celem zapoznania się z warunkami pobytu w Turcji, Grecji, Włoszech i Palestynie, bawili tam przed kilku dniami nasz przedstawiciel.

„Orbis” zorganizuje wycieczkę do Ziemi Świętej i stolicy apostolskiej, do Francji, gdzie u-

Trochę humoru

OKREŚLENIE

Yo-yo jest to sznur, na którego jednym końcu przyczepiony jest drewniany krążek, a na drugim... osioł.

WŚRÓD TENORÓW

Jan Kiepusa miał podobno kiedyś powiedzieć do Ryszarda Taubera:

— Wiesz pan, że pańskiej konkurencji się boję. Przed innymi komikami nie odczuwam lęku.

Wszystkim tym, którzy tak licznie przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiem zwłokom

B. P.

BORYSA JUDELEWICZA

D-ra Chemii, Dyrektora Gimnazjum Żeńskiego „Wiedza” a w szczególności właściciela p. L. Magalifowej, Radzie Pedagogicznej, Abiturjentkom i Wychowankom Gimnazjum Żeńskiego „Wiedza” oraz Związkowi Zawodowemu Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich — składają z głębi serca płynące podziękowanie

Matka, Żona, Syn, Siostra i Rodzina

Drogi koleżance, p. Edwardzie Bergerównie składamy wyrazy szczerzego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu **Matki**

B. P.

Hanki Bergerowej

Współpracownicy

Widzewskiej Manufaktury, S. A.

Symulowana kradzież

w hurtowni tytoniowej przy ul. Piotrkowskiej 119

Wczoraj, na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, znalazła się głośna w swoim czasie sprawa symulowanego napadu na hurtownię tytoniową, przy ulicy Piotrkowskiej 119.

Na ławie oskarżonych zasiadła Zofia Kowalska i Aleksander Karmelita.

Jak wiadomo, w początkach października b. roku centrala policji została zaalarmowana przez Kowalską, kierowniczkę hurtowni tytoniowej Tekli Gumowskiej o napadzie bandyckim, jaki rzekomo dokonali dwaj zamaskowani bandyci.

Kowalska przedstawiła przebieg napadu, wyjaśniając, że jeden z napastników oślepił ją

latarką, a drugi, grożąc rewolwerem zakneblował jej usta.

Mętne zeznania kierowniczki i nierealne ślady pozostawione przez rzekomych napastników, naprowadziły na podejrzenie, że napad był planowany.

W krzyżowym ogniu pytań Kowalska oświadczyła, że ostatnim kupującym, co do którego istniało najwięcej poszlak, że był bandytą, był Aleksander Karmelita, jej narzeczony.

Karmelita, w wyniku sprytnego manewru wywiadowców, przyznał się do udziału w symulacji.

Na rozprawie sądowej oboje przyznali się do winy. Kowalska oświadczyła, iż zgodziła się na symulację napadu na silne nalegania Karmelity — jej narzeczonego, pod wpływem którego stale pozostawała. Również Karmelita bronił się w ten sam sposób, zwalając znowu winę na Kowalską.

Wobec przyznania się oskarżonych, sąd zrezygnował z przesłuchiwań świadków i po przemówieniach prokuratora i obrony, udał się na naradę.

Po naradzie sąd postanowił uznać oboje narzeczonych winnymi symulowania napadu i kradzieży i skazać ich po jednym roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat pięciu.

TEATR ŚWIETLNY

„CASINO”

w tygodniu przedświątecznym wyświetla wielki film reżys.

W. S. VAN DYKE'A

Nenita, Kwiat Hawanny

W rolach głównych:

Lawrence Tibbett i Lupe Velez

Nadprogram: Aktualności dźwiękowe Paramountu

Ceny miejsc niższe:

Na poranek o g. 12-ej 0.80 gr. i 1.09

Na pozostałe seanse:

III m. Zł. 1.09

II m. Zł. 1.50

I m. Zł. 2.50

BEZKONKURENCYJNY

REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce!

„Liljanka chce się rozwieść”

Produkcji ERYKA POMMERA

W rolach głównych:
Liljan Harvey
Henri Garatt

Kto wygrał na loterii?

10.000 zł. na N-ry: 28555 53806,
Zł. 5.000 na Nr. 137773.
Zł. 2.000 na Nr. 74873.
Zł. 1.000 na N-ry: 892 29577 145346
146522.

Zł. 500 na N-ry: 6650 8868 14323
32599 53925 58647 64089 107660 115239
125481.

Zł. 400 na N-ry: 7555 12020 23483
57075 68505 70153 75207 88017 103763
116433 125139 126469 135551 139998
142430.

Zł. 250 na N-ry: 18243 31965 79763
96464 98751 116210 118372 124104
124582 129105 129480 140579 141523.

Zł. 200 na N-ry: 1568 4012 5110 6266
17708 18273 21892 23760 052 25625
30847 37369 45813 54564 55015 58151
63089 64646 75828 83812 86822 99545
100070 103487 109310 110230 114165
123309 123313 126570 131373 136774.

Premjowane (50.000 zł. premii) z-
stanie podzielone między ponownie
wygrywające losy w zależności od
ilości tychże. Wysokość premii po-
szczególnych zostanie ustalona po c-
gnieniu II-iej klasy).

Nr. Nr.: 2150 3258 5377 5649 6642 7863
15134 17027 18675 20721 32599 34946
44645 53337 53806 58728 58810 60716

60776 62848 63874 66132 68795 71399
71502 73140 78294 87425 87494 88183
123049 124382 125139 128242 131399
135085 137003 144789 145320.

STAWKI.

20 319 417 917 49 1095 89 230 675 91 2306
13 54 59 76 80 870 3155 65 590 951 93 4004 26
362 97 413 521 5057 106 688 885 90 92 6023 30
200 547 658 85 7038 49 51 493 622 857 932 8017
949 83 9096 244 45 93 335 708 862 952.

10137 278 389 474 531 40 612 26 720 89 874
11080 358 87 578 88 665 705 858 12159 63 95 400
693 718 73 802 57 916 91 13111 29 201 307 47
95 672 754 71 14124 232 84 353 413 516 605 52
15129 254 471 662 756 61 869 16 38 73 437 623
202 858 17174 499 669 719 18156 201 10 684 92
19167 335 421 546 603 872.

20009 30 54 161 222 542 49 72 608 865 21142
344 875 937 22210 915 23038 139 517 77 618 72
770 24053 317 403 572 997.
25038 121 752 26043 44 323 555 673 777 79
27118 40 79 237 42 75 77 676 707 28022 298 363
406 601 39 829 42 945 86 29010 43 189 388 625
822 44 55.

30017 103 35 204 95 328 405 608 44 31138 345
76 402 909 32327 72 544 620 90 714 22 817 965
87 33279 874 34236 515 681 975 35265 610 768
856 36110 413 814 906 37078 146 225 412 59 63
562 77 626 54 710 850 74 94 38001 64 74 233 38
49 97 618 775 918 50 39234 41 97 360 425 39 548
841 57 62.

40696 41099 388 418 66 42243 480 84 43264 95
99 329 532 806 19 44043 252 339 445 66 702 42
65 872 906 45268 578 662 75 708 17 843 64 46014
96 129 251 324 569 606 54 759 966 47007 20 501

212 360 593 648 937 76 48747 899 924 98 49001
73 111 727 452 640 853.

50105 232 41 435 639 908 23 66 51071 222 360
925 50201 22 103 226 310 522 618 53 789 991
530007 17 318 465 581 703 77 54021 36 202 335
742 44 45 852 68 928 76 88 55028 179 256 69
448 611 42 549 57 73 838 56220 331 698 905 41
57095 147 260 61 389 456 548 651 58177 397 780
909 59022 308 91 533 843.

60203 365 420 734 866 986 61127 37 90 378
415 763 69 783 62103 228 591 904 27 87 63370
408 532 673 707 997 64268 428 696 950 65089 102
14 258 903 66006 101 10 324 41 83 447 62 683
985 67068 74 129 92 264 335 492 607 837 68065
126 211 98 421 769 828 928 73 69000 139 211 300
72 82 568 72 664 72 772.

70217 334 454 863 71054 167 567 726 96 831
906 99 72143 385 443 754 79 854 73277 620 717
98 863 900 31 74047 127 210 503 65 957.

75015 101 260 663 666 74206 64 385 705 865
77194 349 718 19 63 870 958 78018 19 92 140 322
36 574 829 79034 86 283 84 389 538 756 64
78 522.

80367 515 617 763 81082 718 24 875 82075 106
85 373 453 563 610 827 84 594 83010 28 329 530
96 860 924 96 84022 38 152 235 327 406 537
85382 625 869 914 86040 72 150 214 53 62 591
981 87071 184 283 392 596 811 35 55 59 919
88007 511 724 89141 207 27 661 86 743 834.

90414 871 916 49 68 88 91023 184 276 360
735 819 92112 14 15 246 95 502 18 45 661 96286
314 403 56 679 883 087 94265 444 86 514 639
734 44 811 15 95253 471 524 36 620 50 825 31
938 96142 265 315 420 65 702 836 971 97216 540
53 72 701 818 98132 202 27 77 319 25 82 586 939
54 63 99045 173 212 92 300 687 799 833 946.
100067 180 234 495 585 615 725 101528 716

94 895 905 102048 233 39 617 55 792 992 103043
125 81 218 415 58 86 537 617 755 901 73 87
104103 214 75 86 303 546 56 65 610 66 701 903
13 30 105240 66 363 723 29 89 899 106203 18
329 656 709 26 891 107104 67 285 494 558 67 674
95 968 108005 32 38 46 120 64 607 19 763 816
94 908 73 109066 249 423 532 675 718 877 90.

110599 778 91 873 111239 92 406 567 794
112127 526 602 850 95 113115 35 467 797 820 73
80 114142 459 663 83 786 931 115045 208 23 347
563 671 758 116064 85 96 231 403 685 97 922 78
117024 175 438 593 616 34 936 118320 495 523
747 64 75 97 993 119014 95 166 209 344 67 422
32 57 509 80 640 702 806 38 975.

120253 91 97 477 92 510 15 40 664 99 916 68
121003 86 175 271 416 673 752 60 816 53 65
122191 259 486 597 695 798 123105 257 74 338
422 95 555 686 790 893 124139 58 427 47 91 512
621 762.

125140 44 270 416 58 613 126021 31 92 188
258 449 632 717 810 127010 30 78 101 253 90 564
621 819 911 128075 237 77 79 319 498 550 647
744 822 129210 350 99 403 51 70 635 703 45 91
871 977.

130042 98 137 56 74 608 12 131025 335 644
788 897 913 132048 245 63 79 438 44 60 925 92
133036 77 285 364 82 714 21 27 822 45 50 134093
226 28 378 598 873 135054 98 197 682 707 82 865
136019 177 441 51 614 53 738 830 85 974 137019
66 100 738 814 138124 566 74 667 758 807 10 955
139052 217 456 733 71 897.

140051 114 15 59 401 697 721 45 861 141026
34 590 828 952 87 142006 293 385 519 44 658
143183 262 353 446 539 638 65 702 23 144072
263 332 669 971 145064 107 256 71 79 328 740
146186 453 68 548 95 708 865 922 147467 522 74
698 706 50 79 818.

Tomaszów

WALNE ZEBRANIE LOPP.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o go-
dzinie 11,30 w sali gimnazjum sto-
warzyszenia kupców w Tomaszo-
wie (Mościckiego 24) odbędzie wal-
ne zebranie członków miejskiego
komitetu LOPP, na którym doko-
nany będzie wybór nowego zarzą-
du.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. PREZYDENTA NARUTO- WICZA.

Staraniem tutejszego BBWR, fe-
deracji polskich związków obroń-
ców ojczyzny i związku strzelec-
kiego w dniu dzisiejszym o godz.
10 rano w kościele parafialnym
odprawione zostanie nabożeństwo
żałobne za duszę ś. p. prezydenta
Narutowicza.

PRZEDŁUŻENIE ROBÓT PU- BLICZNYCH.

W dniu dzisiejszym miały być
zakończone prowadzone w roku
bieżącym roboty publiczne. Ponie-
waż robotnicy zwrócili się swego
czasu do urzędu wojewódzkiego w
Łodzi z prośbą o dalsze przedłu-
żenie robót, a prośba ich została przy-
chylnie załatwiona, dowiadujemy
się, że roboty publiczne w Toma-
szowie trwać będą jeszcze do dnia
3 stycznia 1933 roku.

SZAJKA OPRYSZKÓW POD KLU- CZEM.

Od szeregu lat znana jest na te-
renie Tomaszowa szajka oprysz-
ków, na czele której stał Władysław
Pałasz (Krzyżowa 20). Szajka
ta terroryzowała miejscową lud-
ność, popełniała liczne kradzieże i
pod groźbą bicia wymuszała okup
od swych upatrzonych ofiar. Proce-
der swój uprawiała od dłuższego
czasu bezkarnie. Dopiero w dniu 13
b. m. Pałasz, wraz z kompanami
swymi Józefem Taborowskim (Ma-
jowa 27) i Józefem Mizińskim (Pu-
sta 56) usiłowali obrabować na tar-
gu kupca łódzkiego Jakóba Silber-
szajna. Zaalarmowana policja are-
stowała opryszków, których od-
stawiono do tutejszego sądu. Na po-
lecenie władz sądowych wymienio-
ni zostali w dniu wczorajszym prze-
wiezieni do więzienia w Piotrkowie.

Teatr „Ararat”

Al. 1 Maja 2

kier. art. M. BRODERSON.

Dziś i codziennie

In Pinczew Tugl Szojn...

Dziś, sob. 3 o 4, 7.45 i 10 w.

Speaker - cudotwórca

Mr. John Smith i jego serdeczne życzenia dobrej nocy

Mr. John Smith jest już siedem-
lat speakerem swej własnej radio-
stacji w New Jorku. Ale pod tem
nazwiskiem jest prawie nieznan, a
natomiast w Ameryce znają go do
słownie wszyscy, jako „Roxy”,
przyjaciela chorych, nieszczęśli-
wych i smutnych ludzi. Należy wie-
dzieć, że w Ameryce każdy obywatel
ma prawo posiadać własną radio-
stację nadawczą. Również i p.
Smith założył sobie radiostację dla
celów handlowych. Pierwszego wie-
czora sam uroczysto „otworzył”
swoją radiostację mową inaugura-
cyjną, którą zakończył słowami:
„Dobranoc wam, moi mili, kocha-
ni radiosłuchacze. Życzę wam przy-
jemnych snów i niech Bóg czuwa
nad wami”.

Widocznie, że w ostatnie swe
zdarzenie musiał włożyć wiele uczucia
i ciepła serdecznego, skoro już na-
zajutrz otrzymał setki listów, w
których usilnie go proszono, ażeby
i następnego dnia powtórzył swoje
życzenia dobrej nocy, bowiem sło-
wa, płynące z jego ust, mają moc
zarowną i działają, jak błogosła-
wienie. Z szybkością fali radio-
wej rozszala się sława o nim, jako
o nadzwyczajnym speakerze, które-
go słowa: „Niech was Bóg ma w
opieczce” dla milionów radiosłucha-
czy stały się rodzajem modlitwy,
która daje starganym nerwom uko-
jenie po całodziennym życiu, peł-
nem udręki.

Wielu ludzi pisało do niego, że
dzięki jego serdecznym słowom na-
bierają siły do przetrwania ciężkich
okresów życia itd. Zrozpaczeni ro-
dzice zwracają się do niego z pro-
śbą, aby przesłał na falach eteru ży-
czenia specjalnie dla ich chorego
dziecka, które napewno potem wy-
zdrowieje. Takich przez radio ule-
czonych dzieci posiada już „Roxy”
cały legion i nazywa je „swoimi
dziećmi”.

Cóż dziwnego, że ci wszyscy,
którzy uwierzyli w czarodziejską
moc jego głosu — chcieli go osobi-
ście poznać. I zaczęła się seria skła-
dania mu wizyt. Z najdalszych zak-
ątków Ameryki przybywali do nie-
go ludzie po błogosławieństwo.
Dziesiątki szpitali zwróciło się doń
z prośbą, by przyszedł odwiedzić
chorych, którzy czują, że jego bło-
gosławieństwo ich uzdrowi.

Wyjątkowo wzruszający był na-
stępny wypadek. Naczelny le-
karz szpitala w Waszyngtonie zwró-
cił się doń telegraficznie, by na-
tychmiast przyjechał do pewnego
inwalidy, ofiary wojny, którego już
operowano zewnętrznie razy. Nie-

szczęśliwego inwalidę trzeba było
operować po raz piętnasty, ale cho-
ry sprzeciwił się temu stanowczo
i prosił, by pozwolono mu już na-
reszcie spokojnie umrzeć. „Roxy”
wsiadł natychmiast do samolotu,
przybył do chorego i potrafił uzy-
skać jego zgodę na operację, dzie-
ki której lekarze przywrócili mu
zdrowie.

Oczywiście, że swoją samarytań-
ską działalność „Roxy” uprawia za-
pełnie bezinteresownie, ale za to ra-
diostacja jego cieszy się niebysła-
nym powodzeniem. Z samych reklam

TEATR I MUZYKA

„WESOLY WIECZÓR”.

Od szeregu dni jedynym tema-
tem rozmów całej Łodzi jest zapo-
wiedź otwarcia „Wesołego Wiecz-
ru” w kinie „Mimoza” (ul. Kiliń-
skiego 178).

Nie mogąc narazie ujawnić pil-
nie strzeżonych tajemnic zakulis-
owych, stwierdzić tylko możemy, że
w „Wesołym Wieczorze” Łódź
zobaczy coś zupełnie nowego i re-
welacyjnego.

POWTÓRZENIE PREMJIERY IDY KAMIŃSKIEJ.

Wczorajsza premjera nowej
sztuki Morowicz - Szczepkowskiej
z Idą Kamińską na czele wywarła
na widzach wielkie wrażenie. I
istotnie tylko tak znakomita arty-
stka jak Ida Kamińska oraz jej ze-
spół mogą tak nadzwyczajnie wy-
konać sztukę, która w Warszawie
zyskała sobie wielką popularność.
Dziś w sobotę odbędzie się dwa
przedstawienia „Sprawy Moniki”
a mianowicie o godz. 4-iej po połud-
niu oraz o godz. 9-iej wieczorem.

WYSPIAŃSKI A WSPÓŁCZE- SNOŚĆ

Staraniem Łódzkiego Klubu Lite-
rackiego w niedzielę, dnia 18 bm.
o godz. 8 wieczorem w salach In-
stitutu Propagandy Sztuki (park
Sienkiewicza) odbędzie się odczyt
młodego krytyka warszawskiego,
Władysława Bieńkowskiego pt.
„Żywy czy martwy jubileusz —
słowo o Wyspiańskim”.

Autor znany już w Łodzi z kilku
rewizjonistycznych odczytów na te-
mat literatury współczesnej, da-
tym razem nowe oświetlenie zawi-
łych problemów twórczości Wy-
spiańskiego. Odczyt wzbudzi nie-
wątpliwie szerokie zainteresowanie
wśród inteligencji naszego miasta.

ma on przeszło trzy tysiące dola-
rów dziennego zysku.

Historja powyższa robi na nas,
mieszkańcach starej Europy, wra-
żenie ładnej bajeczki, jednak w A-
meryce takie rzeczy są możliwe.
Tam, gdzie z jednej strony panuje
absolutny materializm, a z drugiej
mamy przykłady szczytnego ide-
alizmu i bohaterskiego poświęcenia
również i fakt powyższy jest możli-
wy. W każdym bądź razie pan
Smith łączy te oba pierwiastki w
jednej osobie.

Również i polska radjofonia może
się poszczycić, jeśli nie cudotwórcą
mi w eterze, to w każdym razie
bardzo popularnymi osobistościami.
M. in. jest nia „Papa Stefan”, czyli
prof. Tymieniecki z Katowic, który
zyskał sobie dzięki „charmowi” ra-
djofonicznemu setki tysięcy przyja-
ciół na całym świecie. To samo
można powiedzieć o ks. Rękasie
ze Lwowa, którego audycje dla
chorych cieszą się niezwykle po-
wodzeniem. Wreszcie zakrojona na
szeroką skalę akcja samarytańska
Łódzkiej Rodziny Radjowej jest
najpiękniejszym bodaj dowodem,
że w dziedzinie pomocy bliźniemu ra-
dio działać może cuda.

Najlepsi charakter. artyści Ameryki

Borys Karloff

Mc. Clarke

Lew Ayres

Wkrótce w filmie

„NOC W CHICAGO”

bez zmian

„Na Zachodzie

„NOC W CHICAGO”

„NOC W CHICAGO”

„NOC W CHICAGO”

„NOC W CHICAGO”

„NOC W CHICAGO”

„NOC W CHICAGO”

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Koncert z płyt gramofono-
wych.

13.15 Poranek szkolny ze Lwo-
wa.

15.35 Transmisja ze Lwowa słu-
chowiska p. t. „Czapka niewidka i
pułeczka nieruchomka”.

16.00 Płyty gramofonowe.

16.40 „Romantyczny rycearz Pol-
ski porozbiorowej (Michał Czay-
kowski)”.

17.00 Muzyka z płyt.

17.40 Odczyt aktualny.

18.00 Muzyka lekka z płyt.

18.30 Audycja ze studia łódzkie-
go „W przededniu święta Łódzkiej
Rodziny Radjowej”.

19.20 Komunikat izby przemysłu
wo - handlowej.

19.30 Na widnokręgu.

20.00 Koncert wieczorny.

Konrad Tom (piosenki).

W przerwie wiadomości sporto-
we.

22.00 Komunikat: Jutro dzień
Łódzkiej Rodziny Radjowej.

22.05 Koncert Chopinowski w
wykonaniu Zygmunta Dygata.

22.40 Koncert życzeń z płyt gra-
mofonowych.

Łódź chce 8 klubów w lidze

Najszczęśliwszy projekt reorganizacyjny podany będzie obradom wa nego zebrania PZPN

Omariając forsowany przez PZPN. projekt reformy ligowej zaznaczyliśmy, że nasza najwyższa magistratura piłkarska nie może liczyć, by projekt jego spotkał się z jednomyślnym przyjęciem nawet ze strony poszczególnych okręgów. Jako pierwszy głos sprzeciwu zanotowaliśmy zdanie okręgu łódzkiego, który zgłosił, inaczej wyobraża sobie przeprowadzenie reformy, konieczności której nie kwestionuje.

Projekt Łodzi w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Nie może być mowy o zwiększeniu ilości klubów w lidze, wprost przeciwnie, liczba ta winna być wybitnie zmniejszona, bez względu na to, czy nastąpi podział ligi na dwie grupy, czy też nie. Łódź żąda zmniejszenia ilości klubów do ośmiu i to w ciągu trzyletniego okresu czasu, to znaczy do roku 1936 przez spadek dwóch klubów, a awans jednego.

Mistrzostwa ligowe w latach 1933 i 1934 rozgrywane mają być w dwóch grupach, przy czym trzy górne kluby i trzy dolne w każdej grupie tworzą nowe dwie grupy z tem, że pierwsza z nich rozgrywa finał o mistrzostwo, a druga walczyć będzie o spadek.

Gdy w ten sposób liga osiągnie już liczbę dziesięciu klubów, mistrzostwa ligowe w roku 1935 odbywać się będą w jednej grupie. W ciągu dalszych dwóch lat utrzymany ma być spadek dalszych dwóch klubów i automatyczny awans mistrza klasy A PZPN. W ten sposób liga doszłaby w roku 1936 do ośmiu klubów i nadal grałaby systemem dotychczasowym, to znaczy każdy z każdym.

Projekt powyższy nie jest nowy. Za podstawę posłużył tu projekt, który szeroko omawialiśmy na naszych łamach jeszcze na początku bieżącego roku, przyczem narodził się jego zawzięty przeciwnik E. Z. O. P. N. p. Konopce. Rozumiemy, że obecnie jest on uzupełniony i lepiej opracowany, myśl jednakże jest ta sama.

Odpowiednio też opracowano i reorganizację mistrzostw w okręgach. W każdym okręgu mają powstać cztery klasy: liga okręgowa, klasy A, B i C. Liga okręgowa ma liczyć po 8 klubów, a rozbudowa klas według proporcji 1:2:3:4. A więc A klasa liczyłaby 16 klubów, B — 24, i C — 32. Razem okręg liczyłby 80 klubów. Gdyby ilość klubów w okręgu była większa, podział byłby następujący: 2:3:4:5 i w tym wypadku okręg taki desygnuje do mistrzostw Polski dwa kluby. Rozumiemy, że mistrz klasy niższej wchodziłby do klasy wyższej, na miejsce figurującego na ostatnim miejscu w tabeli.

Stwierdzić należy, iż ze wszystkich projektów reorganizacyjnych, które dotychczas ujrzały światło dzienne, projekt Łodzi jest najracjonalniejszy. Dąży on do zmniejszenia ilości klubów w lidze, zmniejsza wydatnie odrazu w pierwszym roku ilość rozgrywek mistrzowskich, jednakowo zatrudnia kluby, które walczyć będą o mistrzostwo i te, które znajdują się na dalszych miejscach tabeli, wreszcie w sposób racjonalny przewiduje reorganizację okręgów, o czem PZPN. absolutnie nie pomyślał, a bez czego zdrowa reforma obecnych stosunków w naszym piarstwie jest

nie do pomyślenia.

Szczęśliwem nazwać trzeba również rozwiązanie kwestji udziału ilości klubów w poszczególnych okręgach w zawodach o mistrzostwo klasy A. PZPN. czego trudno było dopatrzeć się w projekcie Garbarni, żądającym utworzenia ośmiu lig okręgowych i proponującym dowolną ilość klubów do udziału w mistrzostwie Polski.

Ciekawe, czy projekt Łodzi przemówi do przekonania innym reformatorom, a głównie PZPN-owi i tym, u których projekt PZPN. znalazł uznanie, to znaczy zarządowi głównemu ligi. —

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Zebrania. W sali przy ul. Skwerowej 1 (SKS) od godz. 17 doroczne walne zgromadzenie LOKS-u.

NIEDZIELA.

Zapaśnictwo. Sala „Unji” przy ul. Kątnej 2, o godz. 15 mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo okręgu: Unja — Wima.

Hokej. Lodowisko LKS-u o godz. 9,30 mecze treningowe drużyn kom

binowanych LKS-u, Tryumfu, Makabi, SKS i Union - Touringu.

Piłk nożna. W Kuluszkach mecz finałowy o tytuł mistrza kl. C.:

KKS — Huragan.

Lekkoatletyka: W Pabjanicach w hali krytej „Kruszender” zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn.

Gdy sportowe. W Pabjanicach błyskawiczny turniej gier sportowych z udziałem drużyn łódzkich.

Zebrania: W sali „Oratorjum” do roczne walne zebranie ŁOZTS.

Olimpiada bridżowa

W Berlinie będą grać najlepsze siły europejskie

Niedawno założony w Niemczech niemiecki klub bridżowy zamierza w tym roku zorganizować międzynarodowe zawody bridżowe. Do tej

olimpiady zgłosiło już swój akces wiele klubów o światowej sławie. Rozpocznie się ona 20 stycznia 1933 r. i potrwa cały tydzień.

Współzawodniczyć będą najlepsze siły angielskie, jak np. Grockford - team, pozatem weźmie udział szereg holenderskich graczy, wśród których w pierwszym rzędzie figurować będą bracia Goudsmith. Poza tem jeszcze kilka państw zamierza wysłać swe drużyny reprezentacyjne.

Gospodarze wystawią dwie drużyny. Ich kierownikiem, jak też i filarem całych tych zawodów będzie mistrz Kurt Bendix. Jeden z teamów będzie się składał wyłącznie z graczy berlińskich, drugi zaś będzie reprezentował Niemcy południowe.

W świecie bridżowym olimpiada ta wywołała wielkie zainteresowanie. W Ameryce takie imprezy cieszą się wielką popularnością, w Europie natomiast są one dość rzadkie.

Stahl zastąpi Lipca

KPJjednoczone przeprowadzi w składzie swej drużyny na mecz ze Skodą w Warszawie zmianę w wadze średniej, w której zamiast proponowanego poprzednio Lipca wystąpi Stahl II z IKP. Przeciwnikiem Stahla będzie Pisarski.

Bokserzy łódzkiego Hakoahu, którzy trenują systematycznie pod kier. Konarzewskiego wystąpią po raz pierwszy w styczniu w I-szym kroku bokserskim, do którego Hakoah zgłosił 8-miu zawodników. Z pośród nich najlepsze nadzieje rokuja Pantyl w w. muszej, Klajn w w. koguciej i Morgensztern w wadze półciężkiej

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorsciarstwo — Król**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i**
5. **roboty weneckie**
6. **Modniarstwo-kapelusze**
7. **Bielizniarstwo — Król**
8. **Ondulacja**
9. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Autonomia robotniczych piłkarzy

Racjonalna zmiana rozgrywek mistrzowskich przyniesie wszystkim ulgę

Przy warszawskim okręgowym związku piłki nożnej został utworzony specjalny podokręg zrzeszający wszystkie piłkarskie kluby robotnicze stolicy. Podokręg ten P. Z. P. N. uznał jako autonomiczny. To stanowi wielką zmianę, która zapewne nie pozostanie bez znaczenia dla dalszej działalności klubów robotniczych, nietylko w Warszawie, lecz i w całej Polsce. Dlatego też poświęcamy uwagę wywodom prezesa nowego podokręgu robotniczego p. dr. Michałowicza, który w udzielonym wywiadzie prasowym scharakteryzował obecny stan rzeczy, oraz wyraził swój pogląd na przyszłość.

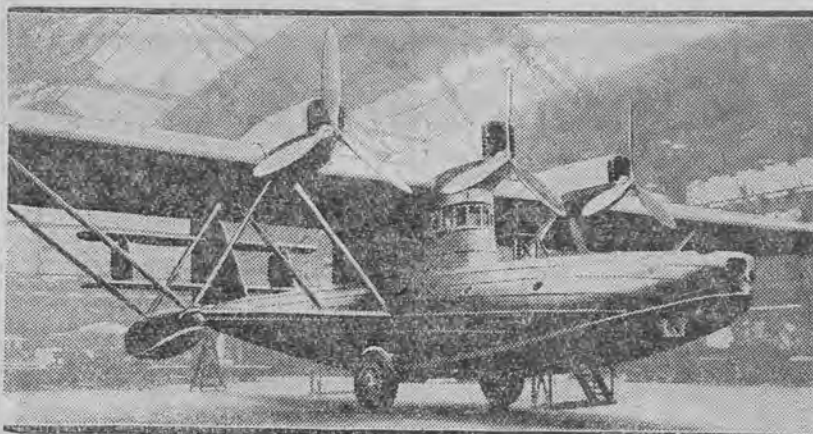
Wszystkie sportowe kluby robotnicze na terenie naszego kraju, zrzeszone są w związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, który z kolei jest członkiem międzynarodowego związku wychowania fizycznego, mającego siedzibę w Pradze czeskiej, a liczącego przeszło 2 miliony zrzeszonych sportowców. Jako członek tego

związku, Polski związek robotniczych stowarzyszeń sportowych bierze udział w rozgrywkach mistrzostwach i olimpiadach robotniczych, organizowanych przez związek międzynarodowy.

Z pośród sportów uprawianych przez młodzież robotniczą najbardziej rozwija się piłka nożna. W tej dziedzinie trzeba rozegrać całą moc spotkań międzynarodowych i krajowych, co absorbuje dużo czasu. Mistrzostwa PZPN., do którego w olbrzymiej większości należą kluby robotnicze, również zajmują wiele terminów. Pogodzenie mistrzowskich rozgrywek robotniczych z roz

Przeciwko grypie i przeziębieniu można zastosować tabletki Togał. Togał często usuwa chorobliwe objawy. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Sprobujcie i przekonajcie się sami, lecz dajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowy samolot transoceaniczny



Na wystawie lotniczej w Paryżu wystawiono nowoskonstruowany trójmotorowy aeroplan, przeznaczony do komunikacji pasażerskiej Paryż — N. - York.

Nie należy się spodziewać, ażeby w najbliższej przyszłości poszły za przykładem Warszawy i inne okręgi, lecz jedynie ze względów natury organizacyjno-administracyjnej. Czy jednak w końcu roku 1933 sprawa ta nie stanie się aktualną, nie można tego przesądzać. W najbliższej przyszłości najprawdopodobniej nie dojdzie do tego również w innych dziedzinach sportu, gdyż kwestja terminów nie jest tam tak paląca jak w piłce nożnej.

Co się tyczy Łodzi, to prawdopodobnie reforma powyższa ominie ją. Łódź posiada zbyt małą ilość klubów robotniczych, by dało się z nich utworzyć autonomiczny podokręg, na wzór Warszawy i zorganizować własne mistrzostwa. Znaczenie bardziej napięta sprawa jest na Śląsku, a także w Zagłębiu Dąbrowskiem, które łącznie z klubami robotniczymi Krakowa śmiało mogą podokręg taki zorganizować.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Biała Trucizna

SPIEWY: MIECZYSLAW FOGG. — TAŃCE: PARNELL i HALAMA

Początek codz. o 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Z mistrzem **JARACZEM**
i **Marją Zarebińską** w rolach głównych

Kino-Teatr
SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Warner Brothers prezentuje genialnego tragika amerykańskiego **E. ROBINSONA** i przesłanną **Loretę JOUNG** w wielkim filmie produkcji 1932 | 33 roku p. t.

ZEMSTA TONGA (THE HATCHET MAN)

w dramacie chińczyka, jego miłości i namiętności.

Ceny miejsc niższe!

Początek seansów o godz. 8-ej i 10.15 w. Passe-partouts i bilety wolnych wejść bezwzględnie nieważne. Aparatura Western Electric

Przemysł musi pomóc polnikom

We wczorajszym „Głosie Porannym” podaliśmy pokrótce streszczenie przemówienia premiera Prystora, wygłoszonego na jubileuszowym posiedzeniu senatu. Pragnęliśmy obecnie zwrócić uwagę na pewne punkty tego przemówienia, które precyzują stosunek rządu do obecnej sytuacji i do wytycznych programu gospodarczego, o który rozpoczął się ostatnio energiczna walka.

Słusznie zupełnie podkreślił premier Prystor, że mamy pewne szanse ze zwalczania kryzysu w Polsce. Zasadnicze linie programu rządowego streszczają się tedy do kontynuowania wysiłków nad utrzymaniem całości naszej waluty i równowagi budżetu oraz w dążeniu do likwidacji wszelkich momentów utrudniających osiągnięcie tego celu. Osiągnięcie tej równowagi, zdaniem premiera Prystora, może nastąpić tylko przez dostosowanie cen przemysłu do cen rolniczych, co ze swej strony przyczyni się do wzrostu produkcji. W tym fragmencie przemówienia mamy więc echa, walki toczącej się między „Lewiatanem” a kierowniczymi czynnikami gospodarczymi na terenie rządu z wicemin. Starzyńskim na czele. Polemika prasowa pomiędzy min. Starzyńskim a p. Andrzejem Wierzbickim wykazuje poważne różnice poglądów na ten podstawowy problem gospodarstwa polskiego, gdyż sfery gospodarcze wysuwają na czoło swego programu zagadnienie przywrócenia rentowności produkcji i problem zysków. Z tego punktu widzenia sfery gospodarcze przeciwstawiają się wszelkiej ingerencji rządu w sensie kontroli nad kartelami.

To stanowisko znalazło swój wyraz m. in. w tezach przyjętych na czwartkowym nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że na tym odcinku polityki gospodarczej rozegra się najbardziej energiczna walka między rządem, a sferami gospodarczymi. Podkreślił to niedwuznacznie premier Prystor, stwierdzając, że innych środków, jak dostosowanie cen przemysłu do cen rolniczych, nie ma, a inne programy w konsekwencji swej zawsze zawiodą. Czy jednak rząd istotnie zapewni według słów p. premiera krajowi i jego życiu gospodarczemu spokój i równowagę — oto pytanie, na które odpowie dopiero najbliższa przyszłość.

Niemniej stanowczo brzmiało twierdzenie p. Prystora, iż nie istnieje żadna nadzieja, by niebawem nastąpiła jakaś poprawa w zakresie koniunktury dla cen produktów rolnych.

Na jedno tylko pragnienie zwrócić uwagę, co w exposé czwartkowym zostało pominięte zupełnie milczeniem. Otóż premier Prystor nie wspominał zupełnie o innych elementach gospodarstwa polskiego, poza rolnictwem. Powiedział tylko, że inne warstwy społeczeństwa, a przede wszystkim przemysł przyjdzie muszą z pomocą rolnictwu. Poza tym jednak ani o przemysle, ani o handlu nie usłyszeliśmy ani słowa. A przecież jeżeli mówił p. premier o ciężkiej sytuacji rolników zmuszonych do daleko idącego ograniczenia swej stopy życiowej, to przecież należałoby wspomnieć również i o załamującym się handlu. Nie można przecież zrywać do pomocy rolnikom całego społeczeństwa, które razem z rolnictwem dźwigać ma wszystkie ciężary i kłopoty i nie można pomijać zupełnie tych elementów gospodarstwa polskiego, które rolnikom mają pomagać. To milczenie ma jednak swoją wymowę. Nie chcielibyśmy być czarnymi prorokami i stwierdzić, że rząd wkracza ostatnio znowu na porzuconą dopiero po całym szeregu kosztownych eksperymentów drogę protek-

Zagrożony rynek Polski

Niemcy otrzymały kontyngenty na przedzę czesankową

W kołach przemysłu włókiennego poważne zaniepokojenie wywołała sprawa podpisanej nowej umowy kontyngentowej polsko-niemieckiej. Umowa ta, która uderzyć może bardzo dotkliwie w eksport przemysłu czesankowego ma być uzupełnieniem do porozumienia celnego z 26 marca r. b. Głównym niebezpieczeństwem jest przyznanie przez rząd polski kontyngentów na przywóz do Polski przedży wlnianej, co do której istniał dotychczas całkowity zakaz importu, wprowadzony na podstawie zarządzeń kontyngentowych z dniem 1 stycznia b. roku.

Umowa kontyngentowa przewiduje również przyznanie Niemcom kontyngentów na przedzę lnianą, jutową i bawełnianą. W związku z tem również i przemysł bawełniany zamierza podjąć akcje, zmierzające do utrzymania w odniesieniu do Niemiec obecnych zakazów importu. Ze strony pol-

skiej stanowisko to motywowane jest zgodą Niemiec na przyznanie Polsce kontyngentów na przedzę czesankową i wigonjowa za niemieckim cłem autonomicznym, a nie za cłem maksymalnym.

Według opinii przemysłu włókienniczego zezwolenie na import przedży niemieckiej stworzy dla przemysłu tego dalsze poważne trudności zbytu na rynku krajowym.

Dla ilustracji tej groźby, jaką przedstawia import niemiecki dla Polski stwierdzić należy, że wywóz przedży czesankowej z Polski z roku na rok wzrasta, zajmując coraz poważniejszą pozycję w eksporcie wyrobów i przetworów włókienniczych.

W roku 1926 wywieziono przedży czesankowej 2.361.300 klg., czyli 37,5 proc. udziału w ogólnym eksporcie włókienniczym.

W roku następnym, 1927, eks-

port ten wzrasta, sięgając cyfry 4.046.000 klg., co stanowi 57,6 proc. całego wywozu włókienniczego w tym roku.

Na tym wysokim poziomie utrzymuje się eksport przedży czesankowej do roku 1931, jakkolwiek w tym ostatnim roku eksport ten ułknął na cyfrze 3.726.000 klg.

Spadek procentowy eksportu przedży czesankowej do ogólnej cyfry wywozu wyrobów włókienniczych (57,6 proc. w roku 1927 do 32,3 proc. w roku ub., 29,7 w roku 1930 a 27,7 proc. w roku 1929) nie jest spowodowany kurczeniem się wywozu przedży, lecz wzrostem wywozu innych artykułów przemysłowych, przede wszystkim zaś wyrobów bawełnianych.

Pewne wahania, okresami nawet dość poważne, odczuwane przez przemysł włókienniczy, wyrażające się w mniejszym lub większym spadku uruchomienia, działu przedży czesankowej nie obejmują. (ag)

Patenty na raty

Niejednokrotnie poruszano sprawę świadectw przemysłowych.

Sprawa ta staje się aktualna, szczególnie dla handlu obecnie kiedy przypada termin wykupienia nowych patentów.

Już nieraz na stawiane zarzuty, że świadectwa przemysłowe są przytłaczające, padają odpowiedzi, które w zasadzie przyznawały słuszność temu twierdzeniu, ale wysuwano argumenty, że dochód płynący ze świadectw przemysłowych, jest zbyt wielki, by skarb państwa mógł w tak ciężkiej sytuacji zrezygnować z tego źródła dochodu, nie znalazłszy innego źródła.

Nie mniej jednak, na skutek zastrzeżeń się kryzysu, mimo zmniejszenia się dochodów skarbowych, czynnik miarodajny podejmuje różne akcje doraźnej pomocy dla szeregu płatników, udzielając im ulg. Tak działo się np. z rolnikami.

O doraźnej pomocy dla handlu narazie nie słychać.

Coprawda mówi się o wielkiej akcji skreślenia zaległości podatkowych, które stanowią zbyt ciężki balast dla księgowości skarbu, ale narazie wszystko to pozostaje w sferze projektów, co najwyżej w graniach badań.

W pewnych kołach nadal, niestety utrzymuje się pogląd, że pomoc należy przede wszystkim sferom produktywnym. Handel nadal jest traktowany przez te sfery jako szkodliwe pośrednictwo, choć najdroższe pośrednictwo jest takie, kiedy urzędnik, spółdzielnia lub organizacja kartelowa zaczynają uprawiać handel.

Ale handel, który przeżywa ostry kryzys, jest jednocześnie pokąsnym źródłem dochodów dla skarbu. Jest rzeczą tedy jasną, że w interesie skarbu leży, by handel krzepł, a nie był rujnowany.

Grudzień jest najcięższym miesiącem dla kupiectwa. Cóż dopiero mówić o grudniu tegorocznym.

Sezon zimowy zawiódł na całej linii. Zimy w pełnym znaczeniu tego słowa nie było. Ruch w handlu był minimalny. Jesień nie dopisała. Terminy płatności za towary nie sprzedane są bliskie, a znikąd nie widać gotówki.

Co robić? Nawet okres przedświąteczny, który zawsze wnosził ożywienie do handlu, tym razem nie wykazuje żadnej poprawy.

Niemna pieniędzy i niema środków na wydobycie gotówki. Czy można w takim okresie wyłożyć na wykup patentów?

Projekt wydawania patentów, które byłyby spłacone ratami, mogłoby się przyczynić do tego, że nabywanie patentów nie wywołałoby wstrząsu w wielu przedsiębiorstwach.

ESES.

Niejednolity bilans aukcji londyńskich

W dniu 14 b. m. zamknięta została ostatnia tegoroczna seria aukcji wełny kolonjalnej w Londynie. Bilans aukcji tej kształtuje się niejednolicie. Tak więc notowania kociowe poszczególnych gatunków wełny w porównaniu z cenami poprzednich aukcji wykazują wahania. Początkowy optymizm i przewidywania, iż ceny wykażą stabilizację lub powszechną zwyżkę — nie spełniły się.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyższe gatunki wełny znalazły się w pomyślniejszych stosunkowo warunkach, aniżeli średnie i gorsze gatunki. Tak więc wyższe gatunki wełny merinosowej niepranej utrzymały się na poziomie cen aukcji poprzednich, pozostałe gatunki zaś zwyżkowały w graniach od 5 — 7 i pół proc. Wełna merinosowa prana zniżkowała o 5 proc. Wełna krzyżowa wyższych gatunków zwyżkowała o 5 proc. gorszych gatunków zniżkowała o 12 i pół proc.

Kto musi prowadzić księgi?

Projekt związku izb ustala kategorie przedsiębiorstw

W związku z aktualnym dla ogółu sfer gospodarczych zagadnieniem, czy i w jakiej mierze leży się należy z konieczności zaprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych celem uniknięcia kolizji z art. 280 nowego kodeksu karnego, stwierdzić należy, że związek izb przemysłowo-handlowych z uwagi na bezowocność dotychczasowych

zabiegów o generalne odroczenie mocy obowiązującej art. 280 zdecydował się wystąpić z projektem specjalnej ustawy, która by możliwie szybko ujednoliciła zagadnienie, kto i jak ma prowadzić księgi. Według propozycji związku, obowiązki prowadzenia ksiąg podlegałyby przedsiębiorstwom przemysłowym od I — IV kat. oraz handlowe I i II kat., z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które zaliczone są do II kat. handlowej li tylko z powodu

sprzedaży towarów, posiadających cechy produkcji wytworzonej jako też wyszczególnionych w ust. 3 kat. II-ej.

Zarazem związek izb wystąpił do min. skarbu z postulatem, aby władze skarbowe w czasie przejściowym, t. j. aż do czasu wydania projektowanej ustawy nie kwestjonowały faktu nieprowadzenia ksiąg przez te przedsiębiorstwa, które w myśl omawianego projektu nie są obowiązane do ich prowadzenia.

Organizacje gospodarcze ułatwiają wykup patentów

Izba skarbową, celem ułatwienia nabywania świadectw przemysłowych, udzieliła prawa załatwiania formalności związanych z otrzymaniem świadectw przemysłowych następującym organizacjom i stowarzyszeniom na terenie Łodzi:

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego, Zachodnia nr. 68, Stowarzyszenie kupców, Piotrkowska 73, Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców Piotrkowska 10, Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich, Piotrkowska 113, Stowarzyszenie drobnych kupców z okolicy Górnego Rynku, Nowo-Zarawska 3, Stowarzyszenie drobnych kupców kolonialnych, Śródmiejska 20, Stowarzyszenie kupców detalistów, Piotrkowska 90, Stowarzyszenie drobnych kupców, Piotrkowska 6, Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, Piotrkowska 96, Krajowy związek przemysłu włókienniczego, Moniuszki 5, Centralny związek rzemieślników żydowskich, Południowa 4, Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich, Kilińskiego 145, Centralne stowarzyszenie drobnych kupców, Ogrodowa 20. (ag)

cjonizmu agrarnego. W ten sposób otwiera się znowu dawna dyskusja na temat: Polska rolnicza czy przemysłowa, zapominając zupełnie o tem, że lata ostatnie, a zwłaszcza okres wojny celnej z Niemcami przyniósł dość silną industrializację kraju i rozwój całego szeregu gałęzi przemysłu, których istnienie związane zostało z zatrudnieniem dziesiątków tysięcy ludzi i z eksportem olbrzymich wartości towarowych.

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Stefana Glika,

Absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej, Biegłego rewidenta do spółek akcyjnych, Eksperta Powszechnego Towarzystwa Powierniczego Sp. Akc.

Łódź, Al. Kościuszki 24, Telef. 158-16

Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych, Rewizja i kontrola księgowości, Sporządzanie ekspertyz, sprawozdań i t. p., Zlecenia powiernicze.

Godziny przyjęć: 3 — 6 po południu.

Upadłości, nadzory, układy

W lipcu 1930 roku ogłosił sąd handlowy upadłość firmy „Szlama Marokko” handel hurtowy towarów włókienniczych (Narutowicza nr. 2).

Decyzją z maja 1931 r. sąd umorzył postępowanie, gdyż wierzyciel Bornstein, na żądanie którego została upadłość ogłoszona, oświadczył sądowi, że nie rości już żadnych pretensji, zaś na zebraniu wierzycieli zgłosił jedynie swe pretensje uprzywilejowane magistratowi m. Łodzi. Prócz magistratu inni wierzyciele nie zgłosili się i wobec tego postępowanie upadłościowe podlegało umorzeniu. Ten stan trwał do dnia wczorajszego, w którym adw. Menasse, pełnomocnik Szlamy Marokko wniósł podanie o udzielenie firmie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Sprawa udzielenia firmie nadzoru znajduje się w najbliższym czasie na wokandzie sądu.

Na wczorajszej sesji znalazła się skarga powodowa w sprawie handlowej, złożona przez rzeczniczkę firmy „Borwisk”, gdańsko-polskiej fabryki sztucznego jedwabiu, sp. akc., adw. Sumińskiego, przeciwko firmie „Courtauld's, Ltd. Do akt sprawy firma powodowa za-

łączyła patent, z którego wynika, że powód zastrzegł sobie na Polskę sposób otrzymywania sztucznego jedwabiu o matowym wyglądzie, przez dodanie w odpowiedniej ilości olei, tłuszczów, lub mydła. Tymczasem firma pozwana sprzedaje sztuczny jedwab o matowym wyglądzie wyprodukowany, jak się okazało z ekspertyzy, w sposób zastrzeżony wyłącznie na rzecz powoda.

Wobec powyższego, zastrzegając sobie prawo dochodzenia szkód i strat, względnie niesłusznego zbagacenia się, prosił sąd o wzbronienie pozwanej firmie wyrobu oraz sprzedaży sztucznego jedwabiu o matowym wyglądzie wyrabianego sposobem zastrzeżonym wyłącznie na rzecz powoda.

Ponadto prosiła firma powodowa o zabezpieczenie powództwa przez opieczetowanie sprzedawanego jedwabiu.

Wreszcie pełnom. pozwanej firmy oponuje przeciwko przeprowadzeniu ekspertyzy, która byłaby b. skomplikowana. Wniósł o oddalenie powództwa.

Po dłuższej replice z obu stron, sąd odroczył ogłoszenie sentencji wyroku na dni kilka.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Gdańsk 178,95
Holandia 358,95
Londyn 29,55 29,56
Nowy Jork — czek 8,925
Nowy Jork — kabel 8,929
Paryż 34,85
Praga 26,43
Szwajcaria 171,80
Berlin 212,50

AKCJE.

Bank Polski 86,50
Ostrowieckie ser. B. 26.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwest. 99.— 98,50
5 proc. konwers. 40.—
6 proc. dolarowa 57,25 57.—
proc. dol. 51,60 51,75
7 proc. stabil. 54,13 53.— 53,50
53,75 54.—
4 i pół proc. ziemskie 33,50 33,25
4 i pół proc. Warszawy 40.—
5 proc. Warszawy 43,50
8 proc. Warszawy 44.— 41,50
42,50
8 proc. Kalisza 44.—
3 proc. Łodzi 42.— 43.—
10 proc. Radomia 41.—
10 proc. Siedlec 38,50

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK.

Loco 6.— grudzień 5,85 styczeń 5,85 luty 5,92 marzec 5,99 kwiecień 6,04 maj 6,11 czerwiec 6,18 lipiec 6,18 sierpień 6,24 wrzesień 6,30 październik 6,37.

NOWY ORLEAN

Loco 5,91 styczeń 5,86 marzec 5,98 maj 6,08 lipiec 6,18 październik 6,35 grudzień 5,84.

Sanatorjum

D-rów Z. Rakowskiego i I. Izygona w sosnowym lesie

CHEŁMY PŁODZIA

Zakład otwarty cały rok

Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — Wiedomość na miejscu lub tel. 127-81 i 122-60

LIVERPOOL

Loco — grudzień 5,08 styczeń 5,08 luty 5,09 marzec 5,10 kwiecień 5,11 maj 5,12 czerwiec 5,12 lipiec 5,13 sierpień 5,13 wrzesień 5,13 październik 5,14 listopad 5,14 grudzień 5,16 styczeń 5,18.

Egipska: loco 7,17 grudzień 6,87 styczeń 6,93 marzec 7,06 maj 7,16 lipiec 7,24 październik 7,34 listopad 7,36.

Upper: loco 6,82 grudzień 6,64 styczeń 6,58 marzec 6,52 maj 6,50 lipiec 6,50 październik 6,45 listopad 6,44.

BREMA

Loco 7,24 styczeń 6,85 marzec 7.— maj 7,12 lipiec 7,23 październik 7,42.

ALEKSANDRIA

Styczeń 13,49 marzec 13,78 maj 13,98 lipiec — listopad 41,49.
Ashmouni: grudzień 11,75 luty 11,65 kwiecień 11,59 czerwiec 11,54 październik 11,44.

Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.

Księgowość daje ugił podatkowe



Ta księgowość daje 70% oszczędności przy umiarkowanych kosztach bilansu

Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
Dla mniejszych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość. Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych

Tanio

Tanio

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57

Tel. 186-83.

Pracownia sukien

Sary Deuczmanowej

została przeniesiona na ul. Piotrkowska 114 tel. 200-67, front I p.

i poleca się nadal Sz. Klienteli

121-6

Zaprowadzanie

oraz stałe prowadzenie przepisowych, uproszczonych ksiąg handlowych przez pierwszorzędnego rzeczoznawcę księgowego uskutecznia biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Nowości wydawnicze

Zakrzewskiej Heleny. „Pojednanie”. Opowieść o niedźwiedziu tatrzańskim, z rycinami Leli Pawlikowskiej. (Wyd. Dom Książki Polskiej).

Znana i ceniona autorka „Dzieci Lwowa” „Białych róż” i wielu innych powieści wystąpiła tym razem z przepyszną powieścią tatrzańską, którą młodzież i dorośli, a zwłaszcza miłośnicy gór, przyjmą entuzjastycznie.

„Pojednanie” jest to opowieść o wieloletniej walce pierwotnego człowieka, jakim jest stary góral — myśliwiec zapalony. Wojtek Mateja, z przyrodą, z niedźwiedziem tatrzańskim, z Misiem Mocarnym, która po wielu zmaganiach kończy się pojednaniem, dzięki małej wnn si górala, ukochanej jego Hańci.

Książka napisana sercem, ogromnem wyczuciem natury tatrzańskiej, wspaniałą polszczyzną, doskonale zbudowana, pełna niezwykłego uroku, jakim technicznie bajeczny świat Tatr.

Znakomite ilustracje i piękna okładka Leli Pawlikowskiej składają się harmonijnie na całość tej, pod każdym względem pięknej książki.

Gąsiorowskiego Wacława „Dobosz wołyżerów”. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej, z rycinami A. Gawłńskiego, w barwnej oprawie, str. 172, zł. 5.— w opr. 6,50.—

„Dobosz wołyżerów” jest pierwszą i jedyną powieścią W. Gąsiorowskiego, napisaną specjalnie dla młodzieży. Tematem powieści są dzieje młodego chłopca, wziętego z prawdziwego zdarzenia. Ojciec Jacek, oficer 7 pułku Legji Nadwiślańskiej poległ w dalekiej Hiszpanji. Jacek, chcąc ratować rodzinę, połączoną w nędzy, ucieka z domu do wojska polskiego, które przez Litwę maszeruje na Moskwę wraz z Napoleonem (w r. 1812). Jacek dostaje się do pułku wołyżerów, gdzie zrobiono go dobożem. Przy zdobyciu Smoleńska pułk wołyżerów pierwszy dostaje się do twierdzy ze swym dobożem na czele, który mimo ciężkiej rany, trzyma się bravurowo. Napoleon objęddza pole bitwy, znajduje młodego, ranego dobożę, każe przyjechać lekarzowi zaopiekować się ranym, następnie odwiedza go w szpitalu, dekoruje krzyżem i mianuje pułkownikiem (fakt historyczny). Po wrót dzielnego dobożę do domu jest pełen radości i na tem kończy się powieść.

Książka wydana jest nadzwyczaj starannie, ozdobiona świetnymi rycinami, będzie cennym upominkiem gwiazdkowym dla dzieci od lat 10

Lekarz-Dentysta

E. ZARYCKA

Kopernika 19.

Przyjm. od godz. 9—1 i od 3—8.

Na święta

najkorzystniej zakupić można

KREMY, PUDRY, SZMINKI
WODĘ KOŁOŃSKĄ,
PERFUMY IT.P.

ARTYKUŁY KOSMETYCZNE
KRAJOWE ORAZ ZAGRANICZNE

PERFUMERJI J. DRUKERA
ZAWADZKA 5 - TEL. 175-92

Ceny konkurencyjne.

Dr. med.

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.

M. Feldman

Akuszerek-ginekolog

Zawadzka 10 tel. 155-77
przyjmuje 3 — 5 po poł.

SALON

Hygieniczno-Kosmetyczny

Szwajcerowej

został z dniem dzisiejszym

przeniesiony

z ul. Narutowicza 24

na ul. Piotrkowska 106

i p. tel. 115-08

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp. frote: rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie).

KOLUMNA

Pensjonat dla dzieci S. Gurewiczowej nadal czynny. Rutynowana panna do dzieci i wykwalifikowana opieka męska. Pomoc w nauce, sporty zimowe na miejscu. Kuchnia smaczna i obfita. Telefon w willi. Wiedomość na miejscu: Kolumna, willa Szenfelda, ul. Piotrkowska 23 (2 minuty od stacji), lub w Łodzi telefon 128-99. 121-3

Mebble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach — być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23,

róg Moniuszki tel. 191-00

Do akt. Nr. 2915-6-8/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 29 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 13

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bera Krakowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 640.—

Łódź, 17.11. 1932 r.

Komornik St. Górski

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek codziennie o godz. 2-ej.

w soboty, niedziele i święta o godz. 11-ej rano.

Dziś i dni następnych!

TAJNY DETEKTYW

2 serie, 20 aktów razem. W roli głównej: Kenet Harlan, bohater filmu „Wyspa Tajemnic”

Dramat sensacyjno-kryminalny. — Najnowsze triki detektywów. — Życie wielkomiejskie apaszków. Nadprogram: Szampańska farsa i aktualności. — Pomimo wielkich kosztów filmu ceny miejsc niepodwyższone

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Ostatnie dni!

Wielki program!

Poraz pierwszy w Łodzi!

„Slim i Grim w Arabji”

Bezkonkurencyjna komedia humoru i śmiechu

„Najpierw wódeczka”

(Spragniona Ameryka)

W rol. gł.: Slim Summerville i Besie Love

Najaktualniejsza komedjo-satyra n. t. prohibicji w Ameryce.

Główna 1



Przejazd 2



„SZTUKA“

Kopernika 16
Tel. 184-66.

Dziś
i dni następnych!

„NOC W RAJU“

W roli głównej rozkoszna **ANNY ONDRA**

Najweselszy i najmelodijniejszy dźwiękowiec bieżącego sezonu.

Następny program świąteczny: „Dobranoc Wiedniu”. W roli gl. Jack Buchanan.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.



NIE PREZERWATYWY! —

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA“**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
nergiczniej odrzucać

Tylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA“
i marką
GLOBUSA



Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie

ZARZĄD
Towarzystwa Wyróbów Wełnianych
„M. A. WIENER” w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem pp. akcjonariuszy, że w
dniu 17 stycznia 1933 r. o godz. 16-iej w loka-
lu towarzystwa w Łodzi przy ul. Cegielnianej
Nr. 66 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego
- 2) wybór 3-ech członków Zarządu.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

1) Szyb L. 23

W rolach gł.: Baśka Orwid,
Adam Dobosz, Jerzy Marr

2) Noce Paryskie

Henri Garat, Meg Lemonier

Najweselsiej! Najtaniej!

w Wesołym Wieczorze!

w kinie Mimozie

otwarcie za kilka dni

Kup na Gwiazdkę praktyczny podarek



Do biur, do domu i podczas
podróży „Royal Portable” zastąpi
każdą dużą maszynę.

Ta sama ilość znaków (88)
Taki sam rozkład liter
Normalna długość walka
Te same rodzaje pisma

po **50 złotych** miesięcznie

poleca tylko Generalna Reprezentacja

LEON TYBER, Łódź
Piotrkowska 49, tel. 106-33.

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zróżło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

KOLUMNA

ul. PIOTKOWSKA, willa Peterzajla (tuż przy dworcu)

Pensjonat A. Minc-Holcmanowej
i Heleny Baumgartenówny

Czynny cały rok.

Nowoczesny lokal skanalizowany. Piękne słoneczne po-
koje. Duże oszklone werandy. Umywalnie na koryta-
rach. Radio, poczta, telefon. — Dla dzieci oddzielny
budynek. Opieka zapewniona — na życzenie wraz z
nauczaniem pod kier. rutynowanej siły fachowej H.
Baumgartenówny. — W Łodzi: tel. 134-69 od 2—3.

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
drewnianych

Łóżek
metalowych

Materaców
sprężynowych

Wyłomarków
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 133-61, w podwórzu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji an-
gielskiego, konwersacja, kores-
pondencja. Akcent londyński.
Ceny przystępne. Tel. 245-88.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubil-
lerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety,
krzesła dębowe, stoły owalne
tapczany oraz wszelkie meble
najnowszych fasonów. Ceny ni-
skie, warunki dogodne

61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75

MEBLON

Różne

ONEGDAJ w południe w dro-
dze na dworzec Kaliski w tram-
waju Nr. 8 zostawiono paczkę
z dokumentami, nie przedsta-
wiającymi dla znalazcy żadnej
wartości. Łaskawy znalazca
otrzyma **50 zł. nagrody**,
jeśli do poniedziałku zwróci pa-
piery firmie „Rozen i Wiślicki”
Wólczańska 18.

INTELIĞENTNE panie i pa-
nowie, chcące wstąpić w związki
mażeńskie znajdą ułatwienie
w pośrednictwie swatki z lepsze-
go towarzystwa. Oferty sub.
„K” do administracji.

Posady

ZDOLNY człowiek lat 20, izraelita
poszukuje posady za utrzymanie.
Dobre referencje. Oferty do admin-
sub. „Zdolny”.

piękne, białe zęby
mydełko do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS

PORZEBNA od zaraz elegancka
modelka do sukien oraz uczenia
Zgłaszać się tylko do soboty, 17.12
od 10—1 i 3—7 „Maison Trevoll”,
Narutowicza 38, Hotel Polonia.
3399—3

Uzdrowiska

RABKA - Zdrój pensjonat
„Stella”, tel. 11. Pod nowym za-
rządem, w centrum zakładu, o-
toczony parkiem szpilkowym,
poleca pokoje słoneczne z kom-
fortem. Naturalne kąpiele so-
lankowe na miejscu. 623-6

CZY nie tańsza i wygodniejsza
Kolumna niż Otwock? Należyty
wypoczynek zimowy znaleźć
można tylko w znanym pierw-
szorzędnym pensjonacie „Zdro-
wie”, wł. Jakubowicz — miasto-
la-Kolumna. Komfort. Pokoje i
korytarze ogrzane. Woda bie-
żąca. Kuchnia wykwinna, ru-
tualna, na żądanie dietetyczna.
Sanie. Ślizgawka. Uwaga: ceny
niskie. 119—3

Lokale

POSZUKIWANY

JEDEN lub dwa elegancko umeb-
lowane pokoje z wejściem z klatki
schodowej, ew. niekrepującym wej-
ściem. Telefon. Wygoda. Oferty
sub: „Wygoda” do admin. „Głosu
Porannego”. 3392—3

DWA POKOJE z kuchnią, I
piętro, strona słoneczna, z wszel-
kimi wygodami, natychmiast
do wynajęcia. Wiadomość w
składzie mebli firmy: Thonet,
Pusta 13. 118—3

BEZ ODSTĘPNEGO, za ko-
morne do wynajęcia 3 pokoje
z kuchnią z wszelkimi wygo-
dami. Al. 1 Maja 40 u dozorey
410—2

POKÓJ umeblowany dla solidnej
osoby z używalnością łazienki
i telefonu do wynajęcia. 6-go
Sierpnia 32, m. 4. 411—2

POKÓJ, ewentualnie dwa do
wynajęcia solidnemu panu.
Wólczańska 3, m. 8.

4 POKOJE z kuchnią z wszel-
kimi wygodami, w nowym
domu, w centrum od zaraz do
wynajęcia. Wiadomość w admi-
nistracji.

POKÓJ elegancko umeblowany, te-
lefon, łazienka, do wynajęcia. Pił-
sudskiego 55 m. 12 tel. 165-28.

ELEGANCKI pokój umeblowany
(gabinet) z telefonem, łazienką, od-
dam kulturalnemu panu. Dzwonić
171 03. 260905—3

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres
ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped.
wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie
kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską
stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z ma-
sy. Aparat własnego wynalazku na krótsze
nogi, zastępujące obuwie na korku (można na
nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rup-
turowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Elgerowa

Dr. Reitter Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami **200 zł.**

Opleka nad dślekiem

Dr. med. J. Polakow

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, — zagranicą — zł. 9, —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatki. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.